Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 58. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 marca 1933 r. | Rok XXVII.

Naród i państwo.

Zagadnienie wychowawcze w Polsce dzisiejszej.

Modnemi nadzwyczaj są dzisiaj przeróżne hasła wychowawcze. Roi się od nich **w prasie, w izbach ustawodawczych, w organizacjach zawodowych, na wiecach i zebraniach publicznych.** Wszędzie występują na widownię społeczną **apostołowie nowych systemów urabiania duszy człowieka,** głosząc teorje, które przeważnie prócz szkody publicznej, jaką przynoszą, z istotnemi zadaniami i celami wychowania **nie mają nic wspólnego.**

Nie stanowi pod tym względem wyjątku i Polska odrodzona. Pełno i w niej haseł oraz kierunków wychowawczych, które nietylko w szerokiej opinji publicznej, ale nawet w głowach swych twórców **szerzą niebywały zamęt.**

Będący dziś u władzy obóz pomajowy, patronuje także wszędzie — we wszystkich dziedzinach swoich wpływów — tak zwanemu **wychowaniu państwowemu.** Ono jest główną wartością **naczelnym ideałem wychowawczym** sanacji. — Czy tylko sanacji i co to **właściwie jest wychowanie państwowe?** Bo, jeżeli, jak to swego czasu powiedział na kongresie pedagogicznym w Poznaniu sanacyjny minister **ś. p. Czerwiński,** wychowanie państwowe ma za cel i zadanie „urobienie typu bojownika i pracownika w jednej osobie, któryby dzielną pracą powszednią, a w potrzebie i świętym zapałem walki stwierdzał swój czynny, szczery patrjotyzm“, to nie wielka byłaby między nami różnica prócz tej, że zbyt ciasny w danym wypadku wyraz „państwo“ wolimy zastąpić szerszem i głębszem określeniem **„Ojczyzna“.** Powiemy zatem: **najszerzej pojęte dobro Ojczyzny** (sanacja powiedziałaby: państwa) **jest najwyższym celem wychowania,** uważając, że tak rozumiane wychowanie państwowe jest równorzędne wychowaniu narodowemu. Zagadnienie prawie to samo, a tylko nazwa nieco inna, **w praktyce bowiem życiowej nie można rozdzielać państwa od narodu.** Sanacyjni pionierzy swoiście pojętego „wychowania państwowego“ poplątali istotę rzeczy, uważając swoje hasła **za nadrzędne,** za wyższe w stosunku do wychowania narodowego i zapominając o tem, że **cała obecna Polska jest wytworem nie państwa, lecz narodu polskiego.**

Naród polski za nią cierpiał i o nią walczył i naród polski dał jej jako państwu, dzisiejszą, prawną organizację. I on — bohaterski, wielki naród polski — jest **podstawową treścią moralną państwa, a państwo niezbędną formą polityczną narodu.**

Jesteśmy tak żywotnym, pełnym narodem, że w czasie długiej niewoli nie zaprzepaściliśmy myśli **o własnem państwie.** Rozdzielanie zatem pojęcia narodu od państwa jest w praktyce życiowej **niecelowe,** naród bowiem i państwo **w obecnej fazie dziejów Polski tworzą organiczną całość.**

Zwolennicy wychowania „państwowego“ uważają, że dążenia narodowe ludności polskiej zniechęcą do państwa polskiego ludność niepolską. Twierdzą oni, że przez wysunięcie państwa, jako pojęcia nadrzędnego, ludność niepolską wychować się zdoła na wiernych obywateli państwa polskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Mianowanie komisarza dla Bawarji.

Aresztowanie prezesa sądu krajowego w Kamienicy. — Bezskuteczne protesty Bawarji, Badenji i Wirtembergji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

KOMISARZ DLA BAWARJI.
Rząd Hitlera przyjął na siebie kompetencje najwyższych władz krajowych w Bawarji i przekazał je gen. von Epp.

Berlin, 10. 3. **Wczoraj wieczorem rozstrzygnął się los niezależności Bawarji. Dawno zapowiedziany i ciągle dementowany plan obsadzenia rządu bawarskiego przez komisarza z ramienia rządu Rzeszy, stał się faktem. Komisarzem generalnym dla Bawarji został mianowany poseł narodowo-socjalistyczny generał von Epp. Został on mianowany na zasadzie rozporządzenia z dnia 28 lutego rb.**

Nominacja komisarza dla Bawarji została połączona z obsadzeniem wszystkich urzędowych budynków w Monachjum przez oddziały szturmowe. Równocześnie zostały zajęte przez oddziały hitlerowców redakcje pism socjal-demokratycznych „Münchener Post“ i „Bayerische Kurjer“. Tak samo obsadzono redakcję katolickiego pisma „Gerader Weg“. Na budynkach i wieży ratuszowej w Monachjum zatknięto flagi z swastyką hitlerowską.

Dawniejszy rząd bawarski z premjerem Heldtem na czele wystosował protest na ręce prezydenta Rzeszy i zapowiedział skargę do Trybunału Rzeszy.

Należy zaznaczyć, że opanowanie Bawarji przez hitlerowców jest ostatnim etapem na drodze do scentralizowania rządu Rzeszy w rękach hitlerowców. St. Ro.

Berlin, 10. 3. (PAT). Jak donosi „Deutsche Allgemeine Ztg.“, w Kamienicy (Saksonja) **członkowie szturmówki i oddziałów stahlhelmowych aresztowali szereg wyższych urzędników sądowych z prezesem sądu krajowego dr. Zielem.**

Berlin, 10. 3. (PAT). **Rząd wirtemberski zgłosił do trybunału stanu protest przeciwko zamianowaniu przez ministra spraw wewn. Rzeszy rządowego komisarza policyjnego na Wirtembergję. Rządy wirtemberski i badeński wystosowały do prezydenta Hindenburga telegramy protestacyjne przeciwko niemieckiemu komisarzowi Rzeszy w tych krajach.**

Dyktatura Dolfussa w Austrji.

Kłopotliwa sytuacja socjalistów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. Z Wiednia donoszą, że nadzwyczajne zarządzenia wydane przez rząd austrjacki wywołały duże wrażenie. W ciągu dnia wczorajszego sytuacja jednak uległa dalszemu zaostrzeniu. Garnizon wiedeński został postawiony na stopie alarmowej. Na ulicach pojawiły się samochody pancerne i oddziały wojska w pełnem uzbrojeniu. Ściągnięto nawet garnizony z pod Wiednia. Członkowie Heimwehry zostali powołani do pełnienia funkcyj „Hilfspolizei“.

Dyktatura rządów Dollfusa rozwija się w dalszym ciągu. W kłopotliwej sytuacji znaleźli się wiedeńscy socjaliści, którzy mają do wyboru dyktaturę Dollfusa, i dyktaturę narodowych socjalistów. Obecnie socjaliści rozpoczęli zwalczanie Dollfusa i tem samem torują drogę do ewentualnej dyktatury narodowych socjalistów. St. Ro.

Prowokacyjne przygotowania Gdańska do awantur wojennych.

Z Gdańska pisze specjalny sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego“:

Już po wyborach niemieckich, w związku z wynikami tych wyborów, zauważyć można było **wśród sfer hitlerowskich i nacjonalistycznych, dziwne podniecenie** i gorączkową ruchliwość, wskazującą wyraźnie na przygotowania do jakiejś, widocznie z Berlina nakazanej akcji, zmierzającej do **podłożenia lontu do gdańskiej beczki prochu,** której wybuch ma być sygnałem do przygotowanej już widocznie interwencji Niemiec hitlerowskich.

Pierwszym aktem planowanej akcji, miał być **napad band hitlerowskich na skład broni i amunicji polskiej na Westerplatte,** skąd żagiew mordów miała się przenieść na całe terytorjum gdańskie i Polskę, przy współudziale najpierw formacyj hitlerowskich, do której przyłączyłyby się potem **regularne formacje wojskowe Niemiec.** Dzięki czujności naszych władz wojskowych napad na Westerplatte się nie udał, wobec tego zorganizowane bandy postanowiły rozpocząć akcję od **napadu na Generalny Komisarjat Rządu, pocztę polską, Dyrekcję Kolejową i inne polskie gmachy rządowe w Gdańsku.**

Zdawało się, że jest to tylko wybryk band hitlerowskich, tymczasem, jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, od kilku dni odbywają się w Gdańsku w tempie gorączkowem normalne przygotowania wojenne. **Zmobilizowane i skoszarowane są wszystkie organizacje wojskowe,** rozdana jest tym organizacjom **broń** i potworzone są **punkty sanitarne i opatrunkowe,** które senat gdański pokrywa rzekomo oczekiwanymi rozruchami komunistycznymi, czemu jednak kłam zadają sparaliżowane chwilowo akcje hitlerowskie, skierowane przeciwko składom amunicyjnym na Westerplatte i na rządowe budynki polskie i Komisarjat Generalny.

Polska stoi obecnie u wrót wielkich wydarzeń i musi być przygotowana na wszelki wypadek. Nie możemy pozwolić, aby nas zaskoczono z nienacka i aby urządzono w Gdańsku „Noc św. Bartłomieja“ dla naszych licznych braci tamże zamieszkałych.

Podwójne posterunki polskie na Westerplatte.

Moskwa okazuje poważne zainteresowanie.

Gdańsk, 10. 3. (Tel. wł.) Na półwyspie Westerplatte straże polskie zostały wzmocnione. Wysunięcie podwójnych posterunków polskich wywołało wśród nacjonalistów gdańskich nowe niezadowolenie. Prasa niemiecka stwierdza, że posterunki polskiej piechoty marynarki są na stopie wojennej i że patrolują na miejscach szczególnie widocznych. W opisach tych nie brak naturalnie znów najrozmaitszych podejrzeń, że wy-

(Dalszy ciąg na stronie 10-ej.)

Naród i państwo.

(Dokończenie).

Życie nie potwierdza słuszności podobnego stanowiska. Przeciwnie nawet — mamy na przykrem doświadczeniu oparte dowody, że **taka koncesja na rzecz ludności niepolskiej wydaje na każdym kroku wręcz ujemne rezultaty.**

Byt i niepodległość państwa polskiego można opierać jedynie na polskim narodzie. A skuteczną drogą do tego celu jest **budzenie w młodzieży naszej ducha narodowego i wpajanie poczucia solidarności narodowej.** W tem leży **najwyższe zadanie wychowawcze** szkoły polskiej i takiem w imię przyszłości i potęgi Polski powinno być wychowanie naszej młodzieży.

Koncesjami w postaci tak zwanego „wychowania państwowego" na rzecz ludności niepolskiej, która czując się składową częścią **swojej Ojczyzny,** żyje na wolnej ziemi naszej **jedynie w przymusowej względem państwa polskiego lojalności,** my tej ludności na wiernych obywateli nie wychowamy, a własny, spoisty front narodowy **podważamy i osłabiamy.**

Nie jest zresztą żadną tajemnicą, że dzisiejsze wychowawcze hasła obozu sanacyjnego są **równoznaczne z wychowaniem rządowem, streszczającem cele i zadania dnia dzisiejszego oraz dzisiejszego obozu rządzącego z pominięciem przyszłych zadań narodu i państwa polskiego.** Hasła takie rozbijają społeczeństwo **na narodowców i państwowców,** kopiąc głęboką przepaść między jednymi i drugimi i wyczerpując na **zgubną walkę siły narodu.**

Zwolennicy wychowania rządowego są zdania, że naród polski nie jest zdolny do rządzenia samym sobą. W tym płytkim poglądzie ma swe źródło wysuwane przez nich hasło „silnego rządu", opartego na kalumniach i oszczerstwach pod adresem narodu i jego zasłużonych wodzów i na przypisywaniu wszelkich błędów, wszystkich złych posunięć własnych — swoim przeciwnikom.

Kto więc utożsamia w wychowaniu rząd z państwem, niezbyt światłym jest obywatelem swego kraju. Nie rozumie on, ile niebezpieczeństw kryje w sobie dla przyszłości narodu taka wychowawcza teorja, tylko bowiem drogą wychowania narodowego można urobić **pełnowartościowego obywatela i pełnego współczesnego człowieka.**

Idea państwowa wtedy tylko natchnie wychowanie publiczne, gdy się ją odróżni od przemijającej polityki chwili i oprze na wszystko w sobie skupiających dążeniach narodu. **J. K.**

Polska proponuje zahamowanie wyścigu zbrojeń.

Niemcy uważają się za napastników. — Warunki Francji. — „Kieszonkowy pancernik". Hiszpanja i Z. S. R. R. popierają propozycje polskie.

Genewa, 10. 3. (PAT.) Komisja konferencji przystąpiła do dyskusji nad kwestją materjału wojennego.

Delegat Niemiec Nadolny raz jeszcze domagał się dalekoidących redukcyj materjału wojennego **bez uzależnienia ich od nowych gwarancyj bezpieczeństwa,** przyczem oświadczył, że celem konferencji jest stworzenie nowych gwarancyj bezpieczeństwa, jak państwom rozbrojeniowym. Jak wiadomo, projekty dotyczące bezpieczeństwa skierowane są przeciw ewentualnemu napastnikowi kimkolwiek on będzie, ale **delegat niemiecki uważa, że układ przeciwko ewentualnemu napastnikowi jest automatycznie układem przeciwko Niemcom.**

Nadolnemu odpowiedział delegat francuski Massigli, oświadczając, że **delegacja francuska obecnie nie może wypowiedzieć się na jakie redukcje i ograniczenia materjału wojennego gotowa się zgodzić, gdyż uzależnia to od definitywnych decyzyj, dotyczących wzajemnej pomocy i ujednostajnienia typów armji europejskiej.**

W dalszej dyskusji zabrał głos delegat polski generał Burhardt-Bukacki, który oświadczył na wstępie, że delegacja polska ustosunkuje się do całokształtu problemu w dalszem stadjum dyskusji, motywował następnie propozycje polskie, dotyczące zarządzeń dla zapobieżenia postępom techniki wojskowej. Delegat polski oświadczył, że konferencja nie spełniłaby swojego zadania, gdyby pominęła kwestję techniki wojskowej. Ograniczenia ilościowe armji, czy tonażu czołgów nie wystarczają dla uniemożliwienia postępu tej techniki. **Świadczy o tem znany przykład niemieckiego pancernika kieszonkowego, dowodzący, że zdolni inżynierowie umieją obejść postanowienia rozbrojenia jakościowego.** Jeżeli więc konferencja pragnie zapobiec, by postępy nauki, z których ludzkość jest tak dumna, nie były zużytkowane dla celów destrukcyjnych, musi powziąć zarządzenia, ustalające dokładnie listy istniejących broni i ich cech charakterystycznych, zakazujące posiadanie broni, przekraczającej ustalone typy, jak również wydawanie patentów na nowe wynalazki wojskowe. Listy powinny obejmować najbardziej udoskonalone modele, jakie są znane tak, aby państwa dziś nie posiadające zmodernizowanego uzbrojenia mogły zrównać się z państwami, które stoją na czele postępu techniki wojskowej, albo żeby dalszy wyścig był niemożliwy. W zakończeniu delegat polski stwierdził, że niewątpliwie chodzi tu o ideę dość śmiałą, **ale doniosłość celu usprawiedliwia śmiałość metody.** Delegacja polska przywiązuje wielką wagę, aby ten problem był przestudjowany. Przyjęcie zobowiązań w tej dziedzinie oddałoby ludzkości wielkie zasługi. **Propozycje polskie, stanowiące logiczne uzupełnienie dawniejszych propozycyj rozbrojenia jakościowego zostały poparte przez mówców, którzy zabrali głos po delegacie polskim, mianowicie przez delegatów Hiszpanji i ZSRR.**

W zakończeniu debaty ogólnej powołany został komitet redakcyjny dla ustalenia kwestjonarjusza dyskusyjnego zagadnienia.

Delegat polski przemawiał w Genewie po polsku.

Silne wrażenie.

W toku dyskusji w komisji efektywów konferencji rozbrojeniowej, zabierał głos delegat polski gen. Burhardt-Bukacki, który **tym razem przemawiał w języku polskim.** Jak wiadomo, językami urzędowemi są w Lidze francuski i angielski, ale każdy delegat może przemawiać w innym języku, o ile zapewni tłumaczenie na jeden z języków oficjalnych. Nadużywając tego prawa, **delegaci niemieccy przemawiają systematycznie po niemiecku. Wygłoszenie przez delegata polskiego przemówienia po polsku zrobiło w komitecie silne wrażenie.**

Z posiedzenia Sejmu.

Utrudnienie gospodarki samorządów.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 9. 3. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu marsz. Świtalski zawiadomił izbę, że poseł St. Stpiczak, komunista, utracił mandat, gdyż ani razu nie zjawił się na posiedzeniu, ani też nie złożył ślubowania.

Sprawa **dodatkowych kredytów** zajęła powyżej dwóch godzin. W dyskusji poseł Rymar (Kl. Nar.) zaznacza, że zamknięcia budżetowe przychodzą dopiero w rok po wydatkowaniu. Wpływa to ujemnie na ocenę ich przez Najwyższą Kontrolę. O wydatkach na **port rybacki** mamy charakterystyczne uwagi NIK. Z preliminowanych w r. 1931 trzystu tysięcy złotych **wydano tylko 148.000.** Reszty nie wyczerpano. Wydaną kwotę użyto nie na budowę portu, ale na budowę halli dla rybaków i na składnicę połowu. Budynek jest bezużyteczny, gdyż najpierw musi być wybudowany port. Budowy portu zaniechano. Dlaczego?

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu głosami BB. Gdy miano przystąpić do głosowania okazało się, iż na sali jest znikoma liczba posłów z BB. Urządzono alarm i zewsząd poczęto ściągać maruderów sanacyjnych. Na sali przez pewien czas była znaczna większość opozycyjna. Sytuacja zmieniła się, gdy przyszła „pomoc" rezerwy. Dodatkowe kredyty na r. 1930/1 i 1931/2 zostały uchwalone głosami BBWR. Głosowanie odbyło się po raz pierwszy w bież. roku przez drzwi.

Posłuszna większość rządowa uchwaliła następnie niezmiernie **szkodliwą dla samorządu i podatników ustawę** o przejęciu przez izby skarbowe niektórych podatków komunalnych. Samorządy **nie będą mogły realizować swych budżetów, bo nigdy nie będą wiedziały, kiedy i ile wpłynie do ich kas podatków** które to sumy przekazywać będą po długich rozliczeniach izby skarbowe. Podatnik będzie również uciemiężony, bo z tą chwilą usunięty będzie czynnik obywatelski przy wymiarze podatku. „Za mało" ściągano z podatnika i stąd widoczna nieufność.

Przeciwko projektowi rządowemu przemawiali m. in. dwaj bydgoszczanie poseł Lewandowski (Kl. Nar.) i poseł Langer (Str. Lud.) Przedłożenie rządowe przegłosowała większość sanacyjna.

Przy głosowaniu nad rządowym projektem ustawy o uproszczeniach, stosowanych przy regulacji hipotek rozparcelowanych gruntów państwowych, opozycja głosowała razem z sanacją.

Cała opozycja wypowiedziała się natomiast przeciw projektowi rządowemu o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze Małopolski Wschodniej. Po dłuższej dyskusji projekt ustawy przyjęto w brzmieniu rządowem głosami BB.

Przy najdrażliwszym punkcie 10 porządku obrad, dotyczącym stypendjów akademickich posiedzenie sejmu niespodziewanie odroczono.

Następne posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na poniedziałek.

Pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) „ABC" zamieszcza pogłoskę w sprawie ewentualnych zmian w rządzie. Pisze mianowicie: „powtarzają się pogłoski, że premjerem ma zostać uprzedni ambasador w Stanach Zjednoczonych p. Filipowicz, który jakoby miał szanse uzyskania pożyczki, a ministrem skarbu zostałby p. Miedziński. Mówi się też o bliskiem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, którego miejsce miałby zająć p. Polakiewicz".

Tyle „ABC". Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego, nie przywiązując do nich żadnej wagi.

Zajścia antyżydowskie w Berlinie.

Grupy szturmowców przed sklepami żydowskimi. — Wydalenie obcych żydów. — Pilnujmy naszych granic przed falą żydostwa!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. **Wczoraj po południu i wieczorem hitlerowcy kontynuowali w Berlinie akcję, którą już rozpoczęli w Nadrenji, skierowaną przeciwko żydowskim domom towarowym. Przed sklepami żydowskimi ustawiły się grupy szturmowców, które wzywały publiczność do bojkotowania handlu żydowskiego i czynienia zakupów wyłącznie w sklepach chrześcijańskich. Wprawdzie nie stosowano siły, ale nikt nie ośmielił się wejść do sklepu żydowskiego. Policja zachowała przychylną neutralność ograniczając się jedynie do opanowania ruchu na ulicach natłoczonych przez masy gapiów.**

Dla objektywnej oceny trzeba zaznaczyć, że Berlin jest europejską centralą bogatych żydów. Żydostwo opanowało prawie wyłącznie handel hurtowy i posiada w swym ręku większe domy towarowe oraz bazary amerykańskie, to znaczy sklepy, sprzedające drobne przedmioty po jednej cenie.

Jak się dalej rozwinie akcja przeciwko żydom, trudno przewidzieć. **Najprawdopodobniej dla uspokojenia ulicy rząd wyda rozporządzenie wydalające żydów nie posiadających obywatelstwa niemieckiego. Ponieważ i byli żydzi rosyjscy zostaną wydaleni i niewątpliwie zechcą się podszywać pod obywatelstwo polskie, władze graniczne w Polsce powinny zarządzić ostrą kontrolę na granicy aby znowu masy żydostwa tak jak ongiś z Rosji — nie napłynęły do Polski.** **St. Ro.**

—::—

W Saksonji także biją żydów.

Interwencja konsula polskiego.

Lipsk, 10. 3. (PAT). Dzień wczorajszy i dzisiejszy obfitował w Saksonji w szereg zajść antyżydowskich. **Z różnych stron nadchodzą wiadomości o biciu, względnie aresztowaniu żydów polskich.** Według doniesień z kół żydowskich, w Zwickau i Falkenstein aresztowano tam dziś bez specjalnych powodów 12 obywateli polskich, wyznania mojżeszowego, przyczem charakterystyczne jest, że aresztowań dokonać miał oddział hitlerowski.

W związku z tem konsul polski w Lipsku interwenjował dziś w saskiem ministerstwie spraw zagr. w Dreźnie.

Warszawa, 10. 3. (PAT). Rektorzy wszystkich uczelni w Polsce zwrócili się do młodzieży akademickiej z odezwą, w której stwierdzają, że z woli senatów zatrzymali swoje urzędy i wzywają młodzież do powrócenia do pracy w terminie, jaki będzie ustalony.

Nowe demonstracje akademickie w Poznaniu.

Poznań, 10. 3. (Tel. wł.). Wczoraj doszło do nowych demonstracyj studentów U. P. przeciwko ustawie akademickiej. W południe zebrali się tłumnie akademicy w westybulu Coll. Minus. Do zebranych przemówił p. Janiszewski, a następnie rektor Pawłowski. Młodzież urządziła rektorowi burzliwą owację, składając mu hołd i uznanie za stanowisko zajęte w obronie autonomji uniwersyteckiej. W przemówieniu swojem zaznaczył p. rektor, że mimo usilnych starań i wysiłków, interwencje rektorów nie odniosły, niestety żadnego skutku. Prosi dalej, aby młodzież, uzyskawszy kiedyś stanowisko, nie zapomniała nigdy o autonomji.

Następnie uformował się pochód „dwójkami", który rozpędziła na ul. Św. Marcina policja, dokonując na miejscu aresztowań.

Surowa kara.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Każdego z 15 studentów, którzy rozlepiali nocą z 7 na 8 bm. afisze, wzywające do strajku, sąd administracyjny skazał na 60 dni bezwzględnego aresztu.

Japonja występuje z Ligi Narodów.

Papierowe interwencje. — Oburzenie Japonji. — Prestiż Ligi „załatany". Ekspansja Japonji. — Trzej partnerzy. — „Żółte niebezpieczeństwo".

Dwaj członkowie Ligi Narodów — Japonja i Chiny prowadzą wojnę, a Liga nie posiadając żadnej egzekutywy musiała się ograniczyć do papierowych interwencyj. Tu trzeba podkreślić, że nawet raport komisji 19-tu, który został jednomyślnie przyjęty, wyraził potępienie akcji japońskiej w nader oględnej formie.

Na tem właściwie skończyła się interwencja Ligi Narodów na Dalekim Wschodzie.

Na froncie japońsko-chińskim sytuacja nie zmieniła się. Ofenzywa japońska rozwija się pomyślnie. Niezdyscyplinowane i słabo wyposażone technicznie wojska chińskie wycofują się z prowincji Dżehol.

Równocześnie w Japonji rośnie oburzenie przeciwko Lidze Narodów. Genewska instytucja nie chciała uznać stanowiska Japonji, która oświadczyła gotowość zaprzestania działań wojennych... o ile Chiny wycofają swe wojska z Dżeholu, opróżnią z wojsk pas neutralny wyznaczony przez Japonję i zaprzestaną stosować bojkot ekonomiczny wobec Japonji. Dżehol jest bowiem zdaniem Japonji integralną częścią utworzonej przez nich republiki mandżurskiej.

Oficjalnym wyrazem oburzenia Japonji jest wystąpienie jej z Ligi Narodów. Jak donosiliśmy w depeszach z dnia 9 bm. **rząd japoński postanowił w dniu 20 bm. oficjalnie zawiadomić Ligę Narodów o swem wystąpieniu.**

Wytwarza się nowa sytuacja dla Ligi i dla Japonji.

Jak wiadomo słabą stroną instytucji genewskiej był fakt, że **jej członkami nie były dwa wielkie mocarstwa St. Zjednoczone i Rosja.**

Japonja nie jest jednak pierwszem państwem, które notyfikuje swe wystąpienie. Głośnem było wystąpienie z Ligi Brazylji, której delegat opuścił Genewę w r. 1926 podczas obrad nad przyjęciem Niemiec i nowym podziałem mandatów w radzie Ligi, także Hiszpanja odwołała wówczas swego delegata, nie notyfikując jednak oficjalnie swego wystąpienia. Również Argentyna i Meksyk odwołały swych delegatów z Genewy.

Po raz pierwszy jednak zdarza się, że **wielkie mocarstwo występuje z genewskiego związku.** Według artykułu 1 paktu Ligi, państwo może wystąpić z Ligi tylko po dwuletniem wypowiedzeniu i po spełnieniu wszelkich zobowiązań międzynarodowych także i tych, które wypływają z paktu Ligi. Faktycznie więc **Japonja dopiero w roku 1935 przestanie być członkiem Ligi Narodów.**

Japonja nie chciała wykonać zaleceń Ligi Narodów i wyciąga konsekwencje z tego stanowiska zapowiadając oficjalnie swe wystąpienie. Zmniejszą się kłopoty Ligi Narodów na Dalekim Wschodzie, prestiż genewskiej instytucji jest znowu „załatany".

90-miljonowy naród od kilkudziesięciu lat rozszerza swe wpływy w Azji, dawniej kosztem Rosji i Chin, dziś narazie tylko kosztem Chin. Nad Pacyfikiem krzyżują się interesy 3 wielkich mocarstw Rosji, Japonji i Stanów Zjednoczonych — toczone rozkładem wewnętrznym Chiny mogą być tylko przedmiotem sporu, który **prędzej czy później doprowadzi do wojny.**

Narazie komisarz dla spraw wojskowych ZSSR Woroszyłow podkreślił z oburzeniem w jednem ze swych przemówień, że Japonja nie chce podpisać paktu o nieagresję, a kierownik polityki zagranicznej nowego rządu Roosevelta zapewnił, że rząd Stanów Zjednoczonych podobnie jak i za czasów Hoovera **będzie zwracał baczną uwagę na wypadki na Dalekim Wschodzie.**

Żółte niebezpieczeństwo staje się realnem dla państw nad Pacyfikiem. (j)

Eukutol 6

krem biologiczny jest idealnym środkiem do pielęgnowania skóry. — Podstawowe składniki tłuszczowe zawarte w kremie Eukutol 6 posiadają właściwości najbardziej odpowiadające naturze skóry. Krem Eukutol 6 ożywia naskórek, czyni skórę elastyczną, nadaje jej jedwabistą miękkość i chroni od szkodliwych wpływów atmosferycznych. Pamiętajcie więc przed wyjściem z domu natrzeć twarz i ręce kremem

EUKUTOL 6.

Do nabycia w wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach 4 4001

Po zgonie Czermaka.

Przed 40 laty, w roku wystawy wszechświatowej, zginął również prezydent miasta Chicago.

Prasa polsko-amerykańska przypomina, że zamach zbrodniczy w Miami, który zakończył się śmiercią prezydenta miasta Chicago, Antoniego Czermaka, **dziwnym zbiegiem okoliczności, wypadł w 40 rocznicę** zgładzenia najlepszego z mayorów miasta Chicago, starego Harrisona, który zginął od kuli mordercy również w roku wystawy wszechświatowej w Chicago.

* * *

Nieudały zamach na życie prezydenta Roosevelta przypomina inne tego rodzaju zamachy udałe lub nieudałe na życie osób rządzących. Franklin D. Roosevelt jest **drugim Rooseveltem, do którego strzelano.** Dnia 14 października 1912 r. manjak John Schrank z pochodzenia Niemiec, strzelił do przemawiającego w Milwaukee ówczesnego prezydenta Teodora Roosevelta, którego od śmierci uratował manuskrypt, jaki miał w kieszeni na piersiach i na którym to manuskrypcie kula straciwszy pęd, lekko tylko raniła prezydenta. Schrank zamknięty został w szpitalu dla obłąkanych.

* * *

Wszyscy mordercy prezydentów amerykańskich czy gubernatorów, śmiercią zapłacili za swe czyny zbrodnicze. **Mordercą prezydenta Abrahama Lincolna,** aktor John Wilkes Booth, zastrzelony został dwunastego dnia po tragedji w teatrze w Waszyngtonie przez sierżanta armji Stanów Zjednoczonych Corbetta. Cztery współwinne osoby w tem jedna kobieta, zostały powieszone.

Zabójca prezydenta Garfield'a Charles J. Guitean został powieszony w 1882 r. w Waszyngtonie. Postrzelił on prezydenta 2 lipca 1881 r. na dworcu kolejowym w stolicy a z rany postrzałowej zmarł półtora miesiąca później.

Prezydent Mc Kinley zmarł 14 września 1901 r. w ósmym dniu po postrzeleniu go na wystawie w Buffalo przez Leona Czołgosza, który zginął na krześle elektrycznem.

* * *

Historja wykazuje długą listę morderczych zamachów, z których zabicie arcyksięcia austro-węgierskiego **Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 1914 r.** stało się bezpośrednim powodem wybuchu wojny światowej.

Chronologiczny spis głów koronowa-

Wódz wojsk chińskich w Dżeholu.

Wódz armji chińskiej generał Ho-Chuo-Kuo (X) z adjutantem studjuje mapy terenu walki. Po klęsce zadanej przez Japończyków Chińczycy wycofali się na południe.

Anastazja Drewnowska. (18

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Tadziku, co ci się stało? — przeraziła się Wiśka.

— Ciocia mnie uderzyła i boli — odpowiedział przytomnie malec, rzucając ciotce małpio złośliwe spojrzenie.

— Co, ja cię uderzyłam? Ty kłamczuchu! — oburzyła się Danka.

— Syneczku najdroższy! — zawołała pani Barbara, porywając w objęcia chłopaka, który rozwrzeszczał się nagle na całe gardło. — Ty, Danka, też jesteś, żeby bić takie maleństwo...

— Tadzik kłamie — wyrzuciła z trudem z zaciśniętego gardła Danka. Najwięcej z całego domu lubiła małego siostrzeńca, pieściła go i obdarzała różnemi drobiazgami i niewdzięczność malca zabolała ją do żywego, zupełnie tak, jakby to był dorosły człowiek.

— Moje dzieci nie kłamią — parsknęła z oburzeniem pani Służkowa. — Ty kłamiesz! Cicho, kochanie, cicho!

Danka nie wytrzymała. Tego dnia los zesłał na nią za wiele udręczeń. Rozpłakała się na głos i rzuciwszy na podłogę robotę, uciekła z pokoju.

— A ta znowu co? — zdziwiła się fałszywie pani Barbara.

— Jezus Marja! — wrzasnęła Anulka — ciocia nie skończy mi sukienki!

I wybiegła za Danką.

Wróciła po pięciu minutach z krzykiem:

— Ciocia się pakuje, mamusiu. Mówi, że jutro rano wyjedzie! Prosi o konie, a jak nie, to weźmie od gospodarza Marysi! I kto mi teraz uszyje sukienkę? — dokończyła z płaczem.

— Nie wyjedzie — oznajmiła twardo pani Barbara. — Jak ja ją poproszę, to nie wyjdzie.

I Danka została. Siostra i siostrzenica wycałowały ją serdecznie, przeprosiły za Tadzika, który, jak przyznały, przejadł się przy podwieczorku, przyrzekły, że więcej się taka historja nie powtórzy, uraczyły na kolację wszelkiemi przysmakami i obiecały posłać do Warszawy „kochanej cioci Juli" skrzynkę wiejskich przysmaków. Ma się rozumieć Danka przyrzekła, że suknia będzie na czas, choćby ona nie miała zmrużyć oka przez całą noc. I rzeczywiście poszła spać o czwartej zrana i już o wpół do siódmej była na nogach. Okazało się bowiem, że trzeba było jeszcze podłużyć suknię pani Barbary.

Rozdział VIII.

Marysia spojrzała na budzik na stoliku i odłożyła kajety. Dochodziła druga, a ona jeszcze nic nie przygotowała „na bal". Wyjęła z szafy dwie skromne, jasne sukienki i rozłożywszy je na łóżku, zaczęła się zastanawiać, którą włożyć. W trakcie tej czynności usłyszała pukanie do drzwi.

— Proszę! — zawołała, myśląc, że to Danka.

Wszedł krępy żołnierz z bukietem czerwonych róż i zasalutowawszy, zapytał:

— Czy tutaj mieszka pani... — wyjął z kieszeni mały liścik i przesylabizował adres — panna Ma-ry-ja Bo-rkó-wna? Mam oddać do rąk własnych.

— Tutaj — odpowiedziała rozśmieszona Marysia. — Od kogo przychodzicie?

— Od pana kapitana Zgrzyta — odparł urzędowym tonem żołnierz i, stuknąwszy obcasami, oddał jej bukiet i list. — Pan kapitan mówił, że odpowiedzialności nie będzie.

Marysia zatrzymała go i obdarzyła pięćdziesięciogroszówką, a gdy wyszedł roześmiała się do lustra.

— Pan Zgrzyt zaczyna mnie prześladować. Ano, zobaczymy, panie Zgrzycie. Kwiaty mogę przyjąć, owszem. To do niczego nie zobowiązuje. Wepnę róże we włosy. Czy to czerwień ma oznaczać gorącą miłość? Ha, ha, ha! Co on też pisze...

Rozerwała kopertę szpilką od włosów i zaczęła czytać:

„Przemiła Panno Marysiu!

Przesyłam kwiaty w nadziei, że się przydadzą na dzisiejszy balik. Proszę darować, że czerwone a nie różowe, lub białe, jakby nakazywała tradycja, ale takie są śliczne, świeże i wspaniałe, że musiałem je pani posłać. Pani jest taka bujna, świeża i śliczna, jak te czerwone róże. Piszę to, bo nie odważyłbym się powiedzieć ze względu na konsekwencje i zapowiadam, że będę tańczył tylko z panią, a pani tylko ze mną. Inaczej nie da się zrobić. Powóz przyjdzie o wpół do piątej. Przyjadę po panie albo ja, albo Szarzyński.

Ściskam łapkę, która bije

Jan Zgrzyt, kpt.".

Marysia śmiała się przez dobre kilka minut, ale swoją drogą i list i bukiet wprawiły ją w świetny humor. Lubiła się bawić, a tak mało miała sposobności do rozrywek.

Tymczasem Danka manewrowała pracowicie igłą i naparstkiem. Miała nikłą nadzieję, że Barbara okaże się „porządną kobietą" i zabierzę ją na zabawę do Deptakowa. Zwłaszcza po tej wczorajszej awanturze i ze względu na to, że pani Głuska zapraszała ją osobiście. Przymawiać się nie chciała. Jeszcze rano było jej wszystko jedno, czy pojedzie, czy nie i nagle zapragnęła całą duszą zobaczyć Szarzyńskiego ostatni raz — ostatni raz i przekonać się... przekonać się, czy jej się tylko zdawało... Pamiętała, co jej mówiła Marysia o ofercie Szarzyńskiego przysłania powozu po nie obydwie, ale wolała nie zadzierać z Barbarą w tak otwarty sposób. Po nieprzespanej nocy wyglądała mizerniej niż zwykle, lecz wewnętrzna gorączka nadawała jej oczom taki blask, a twarzy taki intensywny wyraz, że patrzyła w lustro z zadowoleniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych czy rządzących, które śmiercią przypłaciły dokonane na nich zamachy, przedstawia się następująco:

1872—Earl of Mayo, generalny gubernator Indyj.
1876—Abdul Azis, sułtan Turcji.
1881—Car rosyjski Aleksander II.
1894—Sadi-Carnot, prezydent Francji.
1896—Nar Ed-Dui, szach Persji.
1897—Borda, prezydent Uragwaju.
1898—Barrios, prezydent Guatemali.
1898—Elżbieta, cesarzowa Austro-Węgier
1899—Heureaux, prezydent republiki Dominico.
1900—Humbert, król włoski.
1903—Królestwo serbscy Aleksander i Draga.
1908—Król portugalski Carlos i następca tronu Luis Phillipe.
1913—Madero, prezydent Meksyku.
1913—Jerzy, król Grecji.
1915—Sam, prezydent Haiti.
1918—Paes, prezydent Portugalji.
1919—Habibulah, emir Afganistanu.
1920—Carranza, prezydent Meksyku.
1922—Michael Collins, premjer wolnego państwa Irlandji.
1922—Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polski.
1928—Obregon, prezydent Meksyku.
1932—Doumer, prezydent Francji.

Pustka i służalstwo.

Najwierniejsza marsz. Piłsudskiemu „Nowa Ziemia Lubelska" taką daje charakterystykę B. B.:

„Metody panujące w B. B., doprowadziły do dziwnego zjawiska, że B. B. mimo wszelkich pozorów jest jak ów wielki dom, opuszczony przez lokatorów, w którym coś straszy a po pustych salach wyprawiają harce szczury i myszy. Jeszcze na górnych poselskich piętrach żyją różni ludzie za djety i zaszczyty, ale **z parteru wszystko się powoli wynosi.** Liczna służba opuściła swe posterunki, rozbiegła się po świecie szukać szczęścia w innych warunkach. W terenie się nic nie dzieje. **Przeraźliwa pustka ciemności, rozświecana skandalami".**

Tak jest w organizacji BB. A w prasie sanacyjnej:

„Jedno — pisze „Nowa Ziemia Lubelska" — zasadnicze wrażenie: **beznadziejna pustka ideowa.** W kronice i informacjach błąka się nagi **bezwstydny serwilizm** (służalstwo). **Sztuczny entuzjazm bez wiary, o napuszonym stylu, mającym zastąpić uczucia wiernopoddańcze dla inzowanych dostojników, bez rumieńców życia, bez temperamentu. Te same nastawienia „Iskry", nawet te same artykuły".**

Tak pisze organ „najwierniejszych" o pretorjanach obozu sanacyjnego.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych **„Boczna ulica"** i nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych sensacyjny dramat dwóch ludzi p. t. **„Góry w płomieniach".** Nadprogram: dodatki dźwiękowe.

POBYT PREZESA DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW.

Bawił w Gdyni p. Władysław Słojewski, prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów z Bydgoszczy i odbył w Urzędzie Morskim konferencję w sprawie pomieszczeń dla poczty w budującym się na molo pasażerskiem magazynie tranzytowym.

WYCIECZKA PODOFICERÓW K. O. P. W GDYNI.

Przybyła do Gdyni specjalnym pociągiem wycieczka podoficerów K. O. P. w składzie 1.100 ludzi. Pociąg został skierowany na boczne tory w porcie, poczem wycieczka z własną orkiestrą na przedzie przemaszerowała przez miasto do sali kinoteatru „Morskie Oko" gdzie odbyło się jej oficjalne powitanie. W imieniu p. Komisarza Rządu przemawiał p. Golędzinowski, w imieniu zaś Federacji Związków Obrońców Ojczyzny wygłosił serdeczne przemówienie dyr. Berger.

Wycieczka, podzielona na 4 grupy, udała się następnie na zwiedzenie portu i miasta. Do każdej grupy przydzieleni zostali specjalni przewodnicy, przyczem każda grupa zwiedzi port zarówno od strony lądu, jak i z morza na holownikach „Ursus" i „Lech".

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LOKATORÓW.

Dnia 12. bm. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Legji Mocarstwowej (dawny skład Monopolu Państwowego) przy ul. 10 Lutego koło kolei zwyczajne walne zebranie. Wstęp na zebranie mają tylko członkowie Związku Lokatorów, którzy się wykażą ważną legitymacją.

Ruch budowlany w Gdyni.

W lutym wydano zezwoleń na budowę 14, rozpoczęto budynków mieszkalnych 12, przemysłowych 1, mieszkań 28, izb mieszkalnych 114, izb niemieszkalnych 58. Koszt ogólny 407.700 zł. Zakończono budowę 4 budynków.

Skierowywanie przewozu towarów z krajów zamorskich przez porty polskie.

Bardzo ważną rolę w transporcie towarów zamorskich odgrywają reprezentanci firm zamorskich na terenie europejskim, osiedleni przeważnie w portach niemieckich, do których w pierwszym rzędzie skierowywany jest zamówiony dla firm polskich towar. Najbardziej skuteczną drogą, którąby naprawiła dotychczas istniejące pod tym względem stosunki, byłoby przy towarach, nie korzystających przy wywozie przez porty polskie z ceł preferencyjnych, zajęcie odpowiedniego stanowiska przez polskie sfery kupieckie.

Kupcy polscy w zamówieniach, przesyłanych firmom zamorskim nawet przez reprezentantów w portach niemieckich, powinni wyraźnie zastrzegać dokonanie przewozu towaru za pośrednictwem linij okrętowych, utrzymujących regularne połączenia z krajów zamorskich do portów polskich, a więc Gdyni lub do Gdańska.

Sowiety kupują w Polsce ubrania robotnicze.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Przedstawicielstwo sowieckie wszczęło pertraktacje z naszym przemysłem dzianym w sprawie zakupu większej partji gotowych ubrań. Zamówienia te sięgają sumy 20.000 dolarów.

Z sali sądowej.

Zabójca Boroń przed sądem.

15 lat więzienia.

W dalszym ciągu zeznawała żona zamordowanego śp. Kopery, Kazimiera Koperowa, lat 40, która stanowczo zaprzecza, jakoby mąż jej miał się odgrażać Boroniowi i jakoby sięgał po rewolwer, albowiem nie posiadał on nigdy rewolweru. Przy dalszych zeznaniach przedstawiając przebieg zabójstwa, Koperowa załamała się i wybuchnęła płaczem, i zupełnie wyczerpana usiadła na ławie świadków.

Posterunkowy P. P. Świderski, który pierwszy zjawił się na miejscu wypadku, zeznaje, że kiedy odbierał Boroniowi broń, tenże oświadczył: „Oddaję broń, bo nie mam już kuli, inaczej broni bym nie oddał".

Św. Lassek zast. kierownika wydziału śledczego, przedstawia moment aresztowania Boronia, który nie zdradzał najmniejszej skruchy ani zdenerwowania, a nawet cynicznie oświadczył, „zabiłem, będę siedział".

Świadek uważa oskarżonego za zupełnie normalnego i zdolnego do odpowiedzialności za swój czyn.

Również i sekretarz adwokata Zięciaka, Paweł Finkel stwierdza, że oskarżony Boroń, który przybył do kancelarji adwokackiej po poradę, a więc mniej więcej na 50 minut przed popełnieniem zbrodni, nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania, przeciwnie był zupełnie spokojny i opanowany.

Po ekspertyzie lekarza dr. Stankiewicza, odczytano zeznania św. Łucji Redmanówny i Łucjana Chmielińskiego, złożone w śledztwie, gdyż wezwań na rozprawę nie można im było dostarczyć, z powodu niewiadomego miejsca pobytu.

Św. Stefan Pokora, fryzjer damski wystawia oskarżonemu również niezbyt pochlebne świadectwo. Ponieważ Boroń nie miał pieniędzy na otwarcie interesu, więc postarał się dla niego o pożyczkę 170 zł na zastaw futra damskiego u właściciela zakładu fryzjerskiego „Roccoco".

Po odczytaniu lekarskiego orzeczenia z kilkotygodniowej obserwacji co do stanu umysłowego Boronia, w którym stwierdzono, że nie zdradzał żadnych objawów ani znamion choroby umysłowej, zakończono przewód sądowy, poczem zabrał głos prokurator, uzasadniając w półgodzinnem przemówieniu oskarżenie i zażądał surowego ukarania oskarżonego.

Tak obrońca osk. adw. Odyniec jak sam oskarżony proszą sąd o zastosowanie okoliczności łagodzących, gdyż dotychczas nie był karany i że oskarżony jest umysłowo wskutek chorób wenerycznych wyczerpany.

Wyrok ogłoszono dnia następnego tj. dziś o godz. 12,30. Sąd uznał Boronia winnym zabójstwa z premedytacją i skazał go na **15 lat więzienia,** utraty praw obywatelskich i poniesienie kosztów sądowych w kwocie 600 zł.

Obrońca oskarżonego wniósł odwołanie od wyroku.

Udział Gdańska w niemieckich wyborach

Dzień wyborów do Reichstagu Rzeszy dał nam najwierniejszy obraz nastrojów tzw. „wolnego" miasta Gdańska i niezbity dowód, kto te nastroje prusko-szowinistyczne wytwarza.

Odkąd u steru rządu gdańskiego stoją pruscy nacjonaliści, Gdańsk stał się dla obywateli polskich prawie zupełnie niedostępnym na rynku pracy, przeciwnie, najróżniejszemi szykanami zdołano znaczną ilość tych Polaków obywateli polskich, którzy nawet od szeregu lat pracowali w Gdańsku, pozbawić chleba i wysadzić ich z terenu gdańskiego, nie płacąc zasiłków dla bezrobotnych, jakkolwiek zmuszano tych pracowników do opłacania wkładek na fundusz ubezpieczeń i bezrobocia. Działo się to i dzieje obecnie mimo wyraźnych postanowień konwencji warszawskiej o równouprawnieniu obywateli polskich pod względem możliwości pracy z obywatelami gdańskimi.

Senat gdański zasłania się jednak stale wielkiem bezrobociem, panującem na gdańskim rynku pracy. To jednak mu nie przeszkadza, że na tym rynku pracy żeruje przeszło **13.000 obywateli niemieckich,** co potwierdziły obecne wybory do parlamentu niemieckiego, w których wedle relacji „Danziger Neueste Nachrichten" wzięło udział „tylko" 13.500 obywateli niemieckich, zamieszkałych stale w Gdańsku.

Była to cała **pielgrzymka w dniu wyborów do Malborka,** wszelkimi rodzajami środków komunikacyjnych, a więc koleją, autobusami i samochodami, których naliczono niemniej jak 180 sztuk na przejeździe przez Wisłę.

Wybory te dały dobrą okazję do rozpasanych demonstracyj hitlerowsko-antypolskich.

Aresztowanie niemieckich pacyfistów

Prawdziwe oblicze Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. **W dniu wczorajszym aresztowano sekretarza niemieckiej Ligi pokoju Küstera i jego zastępcę emerytowanego pułkownika policji Langego, który był członkiem zarządu niemieckiej Ligi Praw Człowieka.** Aresztowanie nastąpiło na mocy rozporządzenia o ochronie państwa i narodu.

Niewątpliwie aresztowanie niemieckich pacyfistów musi się odbić szerokiem echem zagranicą. Podczas obrad kongresu rozbrojeniowego tego rodzaju akcja odsłania prawdziwe oblicze Niemiec.

Tłumaczenie „Lokal Anzeiger", że pacyfiści dyskredytowali imię niemieckie i szkodzili interesom niemieckim zagranicą nie wytrzymuje krytyki. **St. Ro.**

Komunistów nie wpuszczą do Reichstagu.

Berlin, 10. 3. W Frankfurcie n/Menem odbyło się zebranie narodowych socjalistów poświęcone omówieniu spraw związanych z wyborami komunalnemi. Przemawiał minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick. Oświadczył on, że gdy w dniu 21 marca zbierze się nowy Reichstag komuniści muszą zostać powstrzymani od wzięcia udziału w posiedzeniu.

Z ust Fricka usłyszeliśmy więc potwierdzenie wiadomości podanej przez nas w dniu wczorajszym, że komuniści nie będą dopuszczeni do obrad ani w Reichstagu ani w Landtagu. W obu parlamentach będą mieli hitlerowcy zwykłą większość. **St. Ro.**

Z Prus Wschodnich.

Nowe subwencje.

Zarząd wschodnio-pruskiej izby przemysłowo-handlowej otrzymał od rządu zapewnienie pomocy w sumie 15 miljonów marek w okresie 5-letnim. Sumy te zużyte mają być dla stabilizacji handlu i przemysłu wschodnio-pruskiego, na pomoc w spłacie podatków zaległych oraz podtrzymanie rentowności instytucyj osłabionych kryzysem gospodarczym.

Starcie komunistów z hitlerowcami.

W ostatnim tygodniu przedwyborczym agitacja przedwyborcza przyjęła formy nader ostre. Do starć pomiędzy komunistami a hitlerowcami przyszło w Ostródzie, Niborku, Miłomłynie, Żądzborku i Olsztynie. Na Warmji zakazane zostały na okres 8 dni dwa pisma centrowe i to „Ermländische Zeitung" i „Guttstädter Zeitung".

Wybuch bomby w bóżnicy w Królewcu.

W Królewcu, w tamtejszej tzw. „starej bóżnicy" eksplodowała bomba, wrzucona przez okno z zapalonym palnikiem. Na skutek eksplozji zaczęła się palić arka rodałów. Pożar w bóżnicy zgaszono. Zamachowcy zdołali umknąć bez śladu.

Propaganda „Heimatdienstu" na Mazurach.

Miejscowość mazurska Burdąg obchodziła 550-lecie swego założenia. Aczkolwiek miejscowość ta zamieszkała jest w 70% przez ludność polsko-mazurską, z okazji tego obchodu propagatorzy Heimatdienstu zwołali zebranie, na którem rzekomo w imieniu całej ludności powzięto rezolucję, kończącą się oświadczeniem: „My Mazurzy byliśmy, jesteśmy i chcemy być Niemcami".

Chrz. Dem. zażądała uchylenia nowego prawa o stowarzyszeniach

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wczoraj wniosek klubu Ch. D. w sprawie uchylenia dekretu Pana Prezydenta o stowarzyszeniach. W dyskusji podkreślano, iż ustawy zaborcze, które obowiązywały w Polsce, a w szczególności ustawa austrjacka mniej rygorystycznie traktowały kwestję stowarzyszeń, niż obecne prawo.

Dyskusja trwała do godz. 12, poczem nastąpiła przerwa w obradach, które zostaną wznowione w dniu dzisiejszym.

Specjalny podatek za „każdą dodatkową żonę".

Bruksela, 9. 3. (PAT.) Rząd belgijski, chcąc ukrócić wśród murzynów w Kongo wielożeństwo, **nałożył specjalny podatek w wysokości od 3—50 franków za każdą dodatkową żonę.** W samej prowincji Urundi i Runda znajduje się w sytuacji tych dodatkowych żon 80.850 kobiet.

Śp. ks. Jan Sadowski

prałat dziekan kapituły metropolitalnej wileńskiej zmarł w Wilnie w wieku lat 72. Śp. ks. Sadowski był jednym z bliższych współpracowników biskupów Zwierowicza i Roppa w chwilach najtrudniejszych dla Kościoła w diecezji wileńskiej.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 10 na 11 bm. dr. Kubiak.

Nocny dyżur w bież. tygodniu pełni apteka Pod Złotym Lwem.

Bibljoteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 680.

Repertuar kin:

Stylowy: Potężny film wschodni „Mumja".

Pałac: „Dole i niedole" z Flipem i Flapem.

Żołnierski: Religijny film z życia Zbawiciela „Golgota".

Koronowo.

Złote gody. Pp. Wawrzyniec i Franciszka z Robaczewskich Fabiszakowie ze Starego Dworu obchodzili w tych dniach złote gody. Do szeregu gratulantów przyłącza się redakcja „Dziennika Bydgoskiego", zasyłając swoim wiernym przyjaciołom, którzy pismo nasze abonują nieomal od 1-szego numeru, serdecznie „Ad multos annos". Zacni Jubilaci zaś za naszem pośrednictwem składają szczere podziękowanie za życzliwość i życzenia ks. prob. Zalewskiemu z Koronowa, Kółku Rolniczemu oraz wszystkim krewnym i znajomym.

Kierownik 3 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy (na powiat bydgoski) przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych dnia 16 marca 1933 r. w lokalu Magistratu m. Koronowa w czasie od 11—14. Powyższe ma na celu ułatwienie załatwienia niektórych spraw zgłaszającym się interesantom na miejscu bez potrzeby udawania się do Urzędu Skarbowego. Dotyczy to przeważnie ubogiej ludności, która ze względu na trudne warunki nie może sobie pozwolić na wydatki związane z przyjazdem do miasta powiatowego.

JANOWIEC. „Magdalena Pokutnica". Uczelnia robótek Sióstr Elżbietanek urządza w niedzielę w sali Domu Towarowego przedstawienie dramatu p. t. „Magdalena Pokutnica".

GOSTYCZYN, pow. Tuchola. Nowy zarząd Kółka Rolniczego: Roszczynialski prezes, Baumgart zastępca, Mróz sekretarz, Bucholz zastępca, Mróz skarbnik, Szamocki bibljotekarz.

W. MĘDROMIERZ, pow. Tuchola. Nowy zarząd Kółka Rolniczego: Chylewski prezes, Fritza wiceprezes, Roda sekretarz, Żmich zastępca, Staszyński skarbnik. Poczet sztandarowy: Riuk S., Tomaszewski J. i Myka A.

Świecie.

Znowu zlikwidowano szajkę złodziejską w powiecie, która od grudnia operowała w okolicy Gruczna a składała się z czterech osób i miała na sumieniu 11 sprawek. Szczegóły podamy niebawem.

Ceny w Świeciu. Podczas ostatniego jarmarku płacono: za bydło: stare i liche sztuki 30 do 80 zł, średnie do 150 zł, lepsze do 300 zł; za konie od 20—500 zł. Spęd średni, popyt słaby. Na ostatnim targu płacono: za masło 1,20—1,40 zł, jajka 1,20—1,30 zł, kury 2,00—3,00 złote, ziemniaki ctr. 1,50 zł, ryby funt 25 groszy do 1 zł, fura drzewa 9,00—15,00 zł, prosięta za parę 25—40 zł.

Wystawa misyjna, trzydniowa urządzona została przez Stow. Dziec. Pana Jezusa, Kółka Misyjne, przy pomocy organizacyj i osób należących do Parafjalnej Akcji Katolickiej. Wystawa, urządzona w salce żeńskiej zawod. szkole gospodarstwa domowego, biorąc pod uwagę warunki lokalne, była bogato obesłana i wspaniale urządzona, co też podkreślił w swem przemówieniu przy otwarciu ks. kanonik Kurowski z Pelplina.

Walne zebranie Tow. Handlowców wybrało do zarządu pp.: J. Felskiego prezesem, Dambka zastępcą, Koralewskiego sekretarzem, Wiśniewskiego zastępcą, Siedleckiego skarbnikiem, Maniszewskiego, Kozłowskiego i Karolczaka do komisji rewizyjnej, Domachowskiego i Chełstowskiego ławnikami, kuratorem Tow. jest dyr. Braun.

ZMARLI.

Śp. **Oton Peters,** b. zastępca burmistrza m. Chełmna, lat 85.

Śp. **Paweł Weiss,** przodownik, b. komendant post. p. p. w Wysokiej.

Śp. **Emil Wonsch,** emer. sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Śp. **Maksymiljan Thilman,** założyciel ochotniczej straży pożarnej w Gołańczy.

Śp. **Józef Franciszkowski,** lat 49, ochotnik armji polskiej we Francji.

Śp. **Michał Mazowiecki,** lat 72, w Inowrocławiu.

Śp. **Leon Warlich,** lat 25, w Gnieźnie.

Uśmiercili przeciwnika toporkiem

Koźmin, pow. kościerski. W nocy na 6 bm. o północy w oberży w Koźminie sprowokował Konrad Fiałka bójkę pomiędzy kilkoma osobnikami. Zainteresowani w bójce, chcąc się później za to zemścić, wywabili Fiałkę z mieszkania jego brata Jana i w odległości około 80 m. od domu napadli go, zadając mu kilka urazów toporkiem, w następstwie których napadnięty zmarł tej samej nocy. Sprawców w osobach Franciszka Wyka, Józefa Kaszubowskiego i Bronisława Jaznocha przytrzymano.

CHEŁMNO. W I. rocznicę śmierci śp. ks. prałata dr. Rogali odprawią się msze św. za spokój duszy zmarłego w sobotę 11. bm. o godz. 6, 7 i 8.

MROCZA. Jarmark na konie, bydło i kramy odbędzie się tu we wtorek 14. bm.

CHODZIEŻ. Akademja papieska. Uroczystość zagaił prezes Parafj. Ligi Katolickiej p. W. Gapiński, poczem wystąpił chór kościelny. Referat o Ojcu św. wygłosił nauczyciel Sierakowski. Kwartet smyczkowy odegrał dwa poważne utwory. Na zakończenie przemówił ks. prob. Kurpisz.

Kino „Stylowy" przy ul. Św. Mikołaja 15, pod nowem sprężystem kierownictwem p. Stanisława Dombka wyświetla od soboty 11 marca drugie wspaniałe arcydz. sztuki kinomatogr. p t.

Hallo Paryż, hallo Berlin

Obraz ten święci obecnie nieopisany tryumf powodzenia w Warszawie. Zachwycona publiczność wyraża swój entuzjazm w gorących bezustannych oklaskach. Porywająca akcja, fenomenalna gra, fascynująca treść bije rekordy powodzenia w Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Rzymie. Ceny miejsc mimo wys. kosztów pozost. nie zmien. Sala dobrze ogrz. 4039

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Repertuar kin:

Lux: „Mumja".

Mars: „Donovan".

Światowid: „Madame Butterfly".

Palace: „Miłość i zemsta duńskiego Kozaka".

Corso: „Krwawe perły".

TEATR POLSKI.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska — „Mademoiselle". Abonamenty i passepartout nieważne.

W sobotę o godz. 20 premjera „Co on robi w nocy".

W niedzielę o godz. 16 „Żonaty kawaler"; o godz. 20 „Co on robi w nocy".

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się przy licznym udziale radnych. Na porządku obrad znalazło się aż 28 punktów — załatwiono zaledwie 11. Posiedzenie wskutek ciekawej przewlekłej dyskusji nad sprawą dostarczania cegieł dla miasta od f-y Rudak przeciągnęło się do północy. Na skutek braku quorum posiedzenie zamknięto po blisko 6-godzinnej dyskusji. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Związek Inwalidów Wojennych Koło Toruń zwołuje na dzień 12. bm. godz. 15 do ogniska Młodzieży Katolickiej przy szosie Chełmińskiej roczne walne zebranie.

Drobna kradzież. Trawiński Wiktor zam. przy ul. Grudziądzkiej 4, zgłosił kradzież małego motoru wentylowego wart. około 100 zł z jego warsztatu przy ul. 3 Maja 16, przez nieznanego sprawcę. Dochodzenia w toku.

Wystawa obrazów prof. Laszeńki. Znany ze swej bogatej i artystycznej pracy regjonalista prof. Aleksander Laszeńko zawitał ze swą kolekcją obrazów i do Torunia. Są to kompozycje i studja z podróży do Afryki. Wystawa mieści się w salach Kasyna Garnizonowego, ul. Żeglarska i potrwa do dnia 17. bm.

Zarząd Tow. Chrz. Kupców w Toruniu ukonstytuował się jak następuje: Ignacy Ollech prezes, Stefan Kryzan I. wiceprezes, Feliks Ligmanowski II. wiceprezes, Adam Szlichciński sekretarz, Jan Skalski kasjer i członkowie zarządu: Bolesław Kuczyński, Hieronim Merdas, Edmund Szymański i Stefan Nędzewicz.

„Profesor" oszustem.

Klęska bezrobocia wytworzyła gorączkowy wyścig za pracą. Szuka jej każdy bez względu na swe zdolności i zawód, byle tylko ratować swój los.

Wykorzystują to oszuści i głoszą, że udzielą posady każdej zgłaszającej się osobie za złożeniem kaucji.

Podobny nabieracz znalazł się w tych dniach w Toruniu. Zamieszkał w hotelu „Pod Orłem". W „Słowie Pomorskiem" zamieścił ogłoszenie, że gotów jest udzielić stałej posady eleganckim panom i paniom za kaucję.

Chętnych zdobycia posady nie zabrakło. Nie bez słuszności wydawała się jednak cała ta sprawa podejrzana. Policja zaopiekowała się owym dobroczyńcą i wykryła, że jest to zwykły oszust, przybyły z powiatu puławskiego, który nabierał biednych a dla otumanienia przybrał tytuł profesora — pewnie w Ameryce po długich studjach w „Wyższej Akademji" kroju.

Dwoje staruszków zatruło się gazem węglowym.

Chojnice. W pobliskim Kamieniu Pomorskim (powiat sępoleński) wydarzyła się tragedja, która wzruszyła do głębi ludność okolicy. Otóż kiedy od kilku dni sędziwi małżonkowie Skibowie nie ukazywali się domownikom, ci nabrali złego przeczucia i zameldowali o tem policji. Urzędnik wyłamał drzwi, by dostać się do mieszkania. Tam znaleziono w łóżku zwłoki Skiby, w drugiem łóżku zaś leżącą w agonji żonę jego. Lekarz natychmiast zaopiekował się dającą słabe oznaki życia Skibową. Zdołano ustalić, że przyczyną nieszczęścia stał się piec kaflowy, który ostatniego wieczoru napalony, wydał z siebie gazy węglowe które spowdowały śmierć małżonka.

—::—

Tuchola.

Z Tow. Kupców Samodzielnych. Walne zebranie zagaił wiceprezes Maćkowski. Wybrano następujący zarząd: Maćkowski prezes, Janeczkowski zastępca, Libera sekretarz, Dolejewski zastępca, Dahlke skarbnik. Kom. rewizyjna: Marciniak, Lewandowski i Szwemin. Ławnicy: Pieczka z Cekcyna, Trzebiatowski z Śliwic i Gulgowski z Tucholi. Poczet sztandarowy: Lewandowski, Wiórka i Karwik. Kuratorowie: Maćkowski i Więckowski.

Na walne zgromadzenie P. C. K. przybył inspektor płk. Kędzierski z Torunia. Do zarządu należą pp.: Drzycimska, dr. Drzewiecki, dr. Grafe, dr. Grafka, Gulgowska, Gwiżdała, Kamińska, Kuropkowa, Piskozubowa, Sarnowski, Szpitterowa i mec. Tomaszewski. Zastępcy: Maćkowska, Patyna, Tomaszewska, Adamowicz i Wojnerowiczówna. Nowo wybrany zarząd, ukonstytuował się jak następuje: Tomaszewski prezes, Drzycimska I. wiceprezeska, dr. Drzewiecki II. wiceprezes, Piskozubowa sekretarka, Szpitterowa skarbniczka, reszta osób jako członkowie zarządu.

Sprawiedliwości stało się zadość. Skazani zostali Weltrowski Edw. i Cichocki Bol. za kradzież mąki na szkodę p. Praśniewskiego, na trzy i pół roku więzienia. Po pół roku otrzymali za pomoc w tej kradzieży: Weltrowska i brat jej Majer. Wszystkich oskarżonych odstawiono natychmiast do więzienia.

Tczew.

Ludność wiejska w obronie Pomorza. W Gętomiu odbyło się staraniem T. C. L. zebranie protestacyjne przeciw zakusom niemieckim. Przemawiali: wójt Mazella z Nowej Cerkwi, prezes T. C. L. Fabich i p. Czapiewski. Uchwalono wkońcu odpowiednią rezolucję.

Ceny targowe. Na ostatnim targu tygodniowym notowano następujące ceny za artykuły: masło mleczarskie 1,60—1,80, masło wiejskie 1,30—1,60, jajka 1,50—1,80, smalec 1,50, łój 1 zł, wieprzowina 0,80—1,10, wołowina 0,80—0,90, skopowina 0,50—0,60, cielęcina 0,70, cebula 15—20 gr, kapusta 8—12 gr, brukiew 5 gr, kartofle 3—4 gr, sielawki 30—40 gr, śledzie solone 10—14 sztuk za 1 zł, świeże śledzie 3 funty za 1 zł, kury 2,80—3,50, kurczaki 1,50—1,80.

Karambol. Na moście kolejowym zderzyły się dwa samochody osobowe, z których jeden został poważnie uszkodzony. Kto ponosi winę, ustali śledztwo.

Włamanie. W nocy nieznani sprawcy włamali się do piwnicy rzeźnika Augustynowicza i skradli 7 szynek oraz 13 kg. wyrobów mięsnych.

Prowokacja hitlerowska na dworcu w Tczewie.

Dwóch największych krzykaczy powędrowało do aresztu za obrazę urzędnika polskiego.

Nasz korespondent tczewski donosi: Ubiegłej niedzieli z okazji wyborów do Reichstagu obywatele niemieccy z terenu W. M. Gdańska, chcąc spełnić swój obowiązek, udawali się pociągami do Malborga. Podczas chwilowego postoju pociągu na stacji granicznej w Tczewie hitlerowcy wykrzykiwali pod adresem Polaków m. in.: Nieder mit Polen, verfluchte Polaken" i t. p. W jednym wypadku pasażerowie 3 kl. poczęli na dworcu tczewskim na głos prowokować Polaków słowami: „Was habt Ihr hier zu suchen, hier ist Deutsches Land, weg mit Euch! oraz: „Es wird nicht lange dauern und wir werden euch Pommerellen wieder abnehmen" itp. Pełniący na peronie służbę posterunkowy P. P. Adamski zwrócił uwagę wojowniczym Niemcom, iż znajdują się na polskiem terytorjum i by swojemi prowokacyjnemi okrzykami nie zakłócali spokoju publicznego. W odpowiedzi na to hitlerowcy dalej wznaszali pod adresem władz polskich słowa prowokacyjne, tak iż urzędnik ów chcąc wylegitymować prowokatorów, wszedł do wagonu. W tej chwili został otoczony przez pasażerów, którzy wśród gromkich okrzyków rzucili się na niego i nie dopuścili do wyprowadzenia prowokatora Horsta Götzego. Przybyły z pomocą koledzy st. posterunkowy Dąbrowski wspólnie z post. Adamskim mimo czynnego oporu sprowadzili Götzego na peron. W czasie wykonywania tych czynności post. Adamski napadnięty został przez pasażera tegoż wagonu Hansa Baetjera, który kilkakrotnie uderzył go pięściami w pierś.

W drodze do komisarjatu obaj przytrzymani znieważali eskortujących ich posterunkowych. Prowokatorów osadzono w areszcie. Za swoją bezczelność odpowiadać będą przed sądem.

Skutki „Polterabendu" w Wielu

12 strzałów rewolwerowych.—2 rannych.—Rok więzienia dla sprawcy

Chojnice. Brzydki jest zwyczaj pochodzenia niemieckiego t. zw. „polterabendu", który już niejednokrotnie miał fatalne następstwa. Każda nieomal taka awantura kończy się tragicznym wypadkiem, o czem już niejednokrotnie donosiliśmy. Tak było również w Wielu. Przed domem weselnym niej. Sawickiego zgromadziła się wieczorem młodzież wiejska i zaczęła „bombardować" dom weselny szkłem, blachą i innemi odpadkami.

Kiedy goście weselni raczyli się kawką, a „bombardowanie" nie ustało, zerwał się 22-letni Zabrocki, uzbroił się w rewolwer i naboje i udał się przed dom. Zamiast oddać strzały na postrach, wycelował broń w gromadę stojącą na drodze i oddał 12 strzałów, z których 2 były trafne. Kule ugodziły w rękę niejakiego Kuklińskiego, syna wdowy i będącego jedynym żywicielem rodziny składającej się z kilka osób. Kukliński stał się niezdolnym do pracy, gdyż kula potrzaskała mu kość prawej ręki. Druga kula ugodziła w pierś niej. Narlocha. 6 strzałów padło w bezpośredniej bliskości inwalidy wojennego Glady, ale na szczęście nie trafiły.

Oskarżony przed sądem do winy się przyznał, zaprzeczył jednak, by oddał 12 strzałów, jak to zeznali pod przysięgą świadkowie. Nie miał zamiaru postrzelenia kogokolwiek. Sąd grodzki skazał go na karę więzienia przez jeden rok, wykonanie kary zaś zawieszono na 5 lat.

W zwierciadle prasy.

Czem jest zwycięstwo Hitlera dla Polski?

W chwili, gdy wódz faszystów niemieckich Hitler głosi otwarcie dążenie Niemiec do obalenia traktatu wersalskiego, gwarantującego wolność i niepodległość Polski, w chwili, gdy Hitler, będąc już na stanowisku kanclerza Niemiec, z całą bezczelnością wypowiada się za odebraniem Polsce Pomorza, w tej chwili zdawaćby się powinno, że **na całym obszarze Rzeczypospolitej niema Polaka, któryby cieczył się ze zwycięstwa wyborczego Hitlera.**

A jednak znalazło się pismo polskie, a mianowicie „Słowo" wileńskie, które wypisuje hymny pochwalne na cześć Hitlera. Niedawno pismo to napisało, że Hitler jest obrońcą niepodległości polskiej. Obecnie znów umieściło artykuł, w którym czytamy m. in. co następuje:

„Szczęściem jest, że zwyciężył Hitler, a nie komuna. Mimo całej nienawiści, jaką ma do nas nowy kanclerz Rzeszy, ostatnie tygodnie uświadomiły przecież coraz powszechniej, że w wyborze: zwycięstwo Hitlera czy zwycięstwo komunizmu, polska niepodległość musi chcieć pierwszego. Wybory niemieckie wypadły dla nas szczęśliwie, bardzo szczęśliwie".

Zaiste trudno wyobrazić sobie większe głupstwo na łamach prasy polskiej. Zwycięstwo Hitlera ma być „szczęściem" dla Polski! Snać wileński organ konserwatywno-sanacyjny nie zdaje sobie wcale sprawy z tego, kim jest Hitler. Właśnie zwycięstwo Hitlera oznacza nie szczęście, lecz **niebezpieczeństwo dla Polski.** Jestto wyraźny **powrót ery bismarkowskiej w Niemczech.** A co to znaczy, o tem każdy Polak wiedzieć powinien.

Walka Hitlera z komunistami niewiele nas interesuje. **Nas interesuje przedewszystkiem jego walka z traktatem wersalskim i jego plany zaborcze względem Polski.**

Pozatem winniśmy pamiętać o tem, że **Hitler prowadzi również walkę z centrum katolickiem.** Na centrowców niemieckich można patrzeć z rozmaitego punktu widzenia, faktem jednak jest, że **zwycięstwo Hitlera oznacza zwycięstwo protestantyzmu w Niemczech, co równa się walce z Kościołem katolickim.**

Inne pismo sanacyjne, lwowskie „Słowo Polskie" w zupełnie odmienny sposób niż „Słowo" wileńskie pisze o zwycięstwie Hitlera. Zacytujemy zeń następujące ustępy:

„Heil Hitler! — ryczą bezmyślnie, obce pierwiastkom ludzkim tłumy, zaś **bezczelny szuler polityczny** (Hitler) obietnic ma zawsze pełną gębę. Taki typ posiadał więc największe szanse. **Tłum głupi mu uwierzył,** stare wytrawne wygi z ciężkiego przemysłu i latyfundjów poznały się na jego możliwościach i wsparły go. Tak **doszedł do władzy najdziwniejszy z kabotynów demagogji politycznej, jakich zna historja.**

W Poczdamie zamiast historycznego młyna największą osobliwością stanie się **dziwny parlament,** składający się w swej przeważającej ilości **z niewolników politycznego histrjona** i jego bezecnych protektorów: kapitalistów i gardzących współczesnością — pruskich szlachciców".

Jakież to odmienne opinje pism, należących do jednego obozu politycznego. „Słowo" wileńskie zachwyca się Hitlerem, a „Słowo" lwowskie nie zostawia na nim suchej nitki.

Dobrzeby było, gdyby „Słowo Polskie", wyrażające oburzenie na gwałciciela wolności w Niemczech, napisało też raz artykuł **w obronie wolności w Polsce.**

W stylu koszarowym...

O pracy „państwowotworczej" klubu sejmowego B. B. w związku z ostatnio uchwalonemi ustawami pisze wychodząca w Nieświeżu „Wspólna sprawa" w artykule pod tyt.: **„Padnij — Powstań"** m. in. co następuje:

„W ciągu krótkiej sesji sejm przebatożył budżet, ustawę niszczącą samorząd, ustawę antyuniwersytecką, dwa nowe podatki — majątkowy i „Fundusz pracy", nie licząc innych... **Sala sejmowa przypominała do złudzenia dziedziniec koszarowy!** Miało się wrażenie, że jakiś sierżant znudzony do niemożliwości tępotą rekrutów stosuje znane ćwiczenia karne „padnij—powstań".

Bardzo słuszne uwagi. I pomyśleć, że są jeszcze ludzie, którym się zdaje, iż Sejm dzisiejszy tworzy arcydzieła.

Socjalizm a katolicyzm.

„Życie Robotnicze", organ P. P. S. w Radomiu, umieścił opis pogrzebu pewnego członka partji socjalistycznej, podnosząc z radością, że zmarły nie chciał na łożu śmierci pojednać się z Bogiem.

Mówca pogrzebowy poseł Grzecznarowski — pisze „Życie Robotnicze":

„z naciskiem podkreślił siłę przekonań i mocną wiarę Zmarłego w ideały socjalistyczne, które pozwoliły mu w obliczu śmierci zachować godność prawdziwego socjalisty. **Dosłownie do ostatniego tchnienia tow. Chojnacki nie godził się przyjąć księdza".**

Tuż przed śmiercią wysłał zmarły list do władz partyjnych z następującą prośbą:

„Ponieważ pogrzeb mój **nie będzie katolickim,** proszę was, aby czerwony sztandar TUR-a odprowadził mię do grobu. **Chcę być pochowany jak socjalista.** Oto was prosi umierający".

Powyższy wypadek jest nowym dowodem, że **socjalizm i katolicyzm nie mają i nie mogą mieć za sobą nic wspólnego.** **F.**

CHOJNICE. **„Geneza bolszewizmu".** W niedzielę 12. bm. o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego wygłosi prof. Uniw. Pozn. dr. Chodynicki odczyt na powyższy temat.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Rynek nr. 19, telefon 142.

Repertuar kin:

Apollo: „Pałac na kółkach".

Gryf: „Ludzie w hotelu".

Orzeł: „Świat bez granic" i „Kapitan gwardji".

„Cud w Lourdes". Panie Wincentki przy Farze urządzają w niedzielę 12. bm. o godz. 20 w „Tivoli" przedstawienie amatorskie p. t. „Cud w Lourdes". Tegoż dnia o godz. 14 przedstawienie dla dzieci, wstęp 20 groszy.

Zarząd teatru prosi publiczność, aby we własnym interesie przybywała do teatru pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia, a nie w ostatniej chwili, jak się dotąd dzieje.

Wielka akademja Z. O. K. Z. odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 16 w Teatrze Miejskim. Ks. major dr. Łęga wygłosi odczyt na temat: „Słowianie nad Bałtykiem". Prócz tego wystąpią chóry i orkiestra. Wstęp wolny.

Zebranie organizacyjne Tow. Opieki nad Zwierzętami odbędzie się w poniedziałek 13. bm. o godz. 12 w Magistracie pokój 209.

V okręgowy zjazd delegatów kół Związku Kolejowych Pracowników Drogowych odbędzie się 12. bm. o godz. 10 w Grudziądzu w „Parku Leśniczówki" przy ul. Gen. Hallera.

Śliwice.

Ujęcie złodziei. Policja wykryła sprawców kradzieży u kupca Brzezińskiego. Są to: Knitter i Kuczmiński z Czerska. Pierwszy już karany sądownie za kradzież. K. skradziony towar ukrywał u swej narzeczonej w Trzebcinach, gdzie podawał się za fryzjera. Część skradzionego towaru wartości 200 zł policja złodziejowi odebrała i właścicielowi zwróciła.

Pomimo stróżowania złodziej skradł cielę. Ponieważ gospodarzowi Pliszce ginęły od dłuższego czasu różne drobne rzeczy gospodarskie, właściciel postanowił stróżować do późna nocy. Kiedy jednak ostatnio położył się rychlej do snu, złodziej wszedł do chlewa i zabrał cielaka.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: 40 Męczenników.
Jutro: Konstantyna i Pelagji.
Wschód słońca o godzinie 6,28.
Zachód słońca o godzinie 17,55.

Stan pogody.

Po chmurnym i mglistym ranku w dzień rozpogodzenie. Temperatura wiosenna; w Bydgoszczy +4° C.

Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

DYŻUR NOCNY APTEK
w czasie od 6. III — 12. III.
Apteka Centralna.
Apteka pod Lwem, Okole.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś tani piątek. Na afiszu reportaż **„KAPITAN Z KOEPENICK",** w którym K. Justian zbiera sute żniwo oklasków za genjalną kreację szewca Voigta.

W sobotę o godz. 4-ej po południu ostatni raz baśń **„KRÓLEWNA POKRZYWKA".** Ceny od 10 do 99 gr. Wieczorem premjera operetki Kalmana **„PRYMAS CYGANÓW"** w opracowaniu reżyserskim A. Olędzkiego i pod kierunkiem muzycznym L. Hładyłowicza. Obsadę tej melodyjnej operetki tworzą: Korabianka, Morozowiczowa, Stadnikówna, Andrzejewski, Cirin (tytułowa), Cybulski, Granowski, Jabłoński i Olędzki. Baletmistrz Ciesielski i prima-balerina Martówna na czele corp de balletu przygotowują efektowne tańce i ewolucje, które okraszą nader interesującą całość.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych poraz ostatni **„KAPITAN Z KOEPENICK",** wieczorem operetka **„PRYMAS CYGANÓW".**

Tani poniedziałek wypełni klasyczna operetka Lecocq'a **„CÓRKA PANI ANGOT".**

AUDYCJA MUZYCZNA W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę, 12 bm. o godz. 12-ej w południe Miejskie Konserwatorjum Muzyczne urządza w Teatrze Miejskim audycję muzyczną. W programie: Mozart, Beethoven, Grieg, Moniuszko.

Bilety w cenie od 30 do 99 gr do nabycia w kasie Teatru.

— **Osobiste.** W kościele św. Teresy w Warszawie pobłogosławiono dnia 27 lutego rb. związek małżeński rotmistrza 26-go wielkopolskiego pułku ułanów, stacjonowanego w Baranowiczach, **Włodzimierza Tuchołki z Bydgoszczy,** z panną Janiną Korwin-Lipczyńską, córką ś. p. majora 26 p. ułanów Lipczyńskiego w Baranowiczach. Młodej parze Szczęść Boże!

— **Podziękowanie.** Pan Kazimierz Malinowski, wicedyrektor Kasy Chorych m. Bydgoszczy wpłacił na rzecz Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia kwotę 57 zł, zebranych z okazji jego imienin i złożonych w miejsce upominku do jego dyspozycji. Za ten prawdziwie chrześcijański czyn, składam w imieniu Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia oraz w imieniu głodnych rzesz bezrobotnych serdeczne „Bóg zapłać". (—) **Dr. Chmielarski,** wiceprezydent miasta.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. (3994

II. ogólny zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności

województw poznańskiego i pomorskiego w Bydgoszczy.

W piątek 17. bm. odbędzie się w Bydgoszczy w auli gimnazjum matem.-przyrodn. zjazd zwołany w celu omówienia aktualnych problemów dotyczących działalności kas. Początek o godzinie 11. Referaty wygłoszą pp. T. Adamczewski, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego, K. Słomski, w-dyr. Komunalnego Związku Kredytowego i Fr. Sell, w-dyr. Komunalnego Banku Kredytowego. Po referatach odbędzie się dyskusja. Uczestnicy zjazdu otrzymają w drodze powrotnej 50 proc. zniżkę kolejową.

Bezpłatny kurs budownictwa betonowego.

Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu urządza **w dniach 15, 16 i 17 marca br.** bezpłatny kurs popularnego budownictwa betonowego, szczególnie wiejskiego **w Bydgoszczy, w salce Państwowej Szkoły Przemysłowej przy ul. Św. Trójcy 37.** Kurs ten ma trwać 7 godzin dziennie, od godz. 9 rano począwszy, z przerwami obiadowemi od godz. 13 do godz. 15. Organizuje się go w porozumieniu z Poznańskim Urzędem Wojewódzkim ze względu na konieczność popierania budownictwa całkowicie ogniotrwałego, szczególnie na wsi.

Kurs ten winien zainteresować szersze warstwy włościańskie i osadnicze.

Dajcie nam szanse wygrania!!!

Pod adresem Dyrekcji Loterji Klasowej wobec zapowiedzianej reorganizacji.

Kryzys!

To słowo rozbrzmiewa w całym już świecie. Nędza i głód zapanowały pomiędzy setkami tysięcy ludzi. Tysiące bezrobotnych umysłowo i fizycznie pracujących snują się po ulicach miast. Bieda i niedostatek daje się łatwo wyczytać w oczach tych nieszczęśliwych. Zbrodnie, napady, rabunki na porządku dziennym. Ludzie jak mogą ratują się od śmierci głodowej. Pozostała jeszcze jedyna nadzieja poratowania swej egzystencji. To — loterja klasowa. Są tacy, którzy poświęcają nieraz ostatni grosz na kupno ćwiartki losu.

Fortuna ślepa jest.

A nuż? A może główna wygrana. I zdarza się, że ktoś wygrywa główną wygranę — miljon złotych! Takich szczęśliwców jest dwóch w ciągu roku.

Na 148 tysięcy losów wygrywa jeden. To za mało. Wobec ciężkich czasów, jakie obecnie przeżywamy, loterja klasowa powinna dawać więcej szans wygrania tym, którzy w loterji szukają jeszcze polepszenia swego bytu.

Sądzę, że zmniejszenie kwoty głównej wygranej i skasowanie zupełnie premji, a kosztem tego powiększenie ilości numerów wygrywających byłoby dużą zachętą dla grających.

Nie chcę tutaj dyktować dyrekcji loterji, lecz sądzę, że gdyby ustanowić cztery główne wygrane i liczniejsze drobne, popyt na losy zwiększyłby się.

W b. Kongresówce przed wojną główna wygrana wypadała na 1750 losów, gdy tymczasem obecnie główna wygrana wypada na 74.000 losów, czyli na połowę wygrywających. Gdyby Dyrekcja Loterji Klasowej zdecydowała się kosztem premij i zmniejszenia głównej wygranej utworzyć cztery główne wygrane, to każda taka wygrana wypadłaby jedna na 18.500 numerów, licząc w stosunku do połowy wygrywających, czyli 74.000 losów. Szanse zdobycia głównej wygranej zwiększyłyby się cztery razy. A to już coś znaczy.

Niech tym miljonem Dyrekcja Loterji obdzieli czterych biedaków, zamiast jednego. W ten sposób w ciągu roku przybędzie Polsce ośmiu ćwierćmiljonerów, zamiast dwóch miljonerów i na tej kombinacji nie ucierpi ani Skarb Państwa ani Dyrekcja Loterji, a zyskają gracze, ludzie potrzebujący i w loterji szukający ratunku.

Józef Schmidt.

Policja bułgarska atakuje studentów.

Po narodzinach pierwszego dziecka bułgarskiej pary królewskiej ogłoszono amnestję dla przestępców politycznych. Gdy emigranci powrócili do ojczyzny, studenci urządzili burzliwe manifestacje. Silne oddziały policji musiały wystąpić przeciw demonstrantom.

Kino Kristal

Początek o g. 5, 7 i 9 w niedzielę od 3,10.

Dziś w piątek premjera! Najpotężniej. arcytwór egzotyczny wielkiego reżys. W. S. Van Dyke'a twórcy Poganina, Białych Cieni i Trader Horn. **Coś, czego się jeszcze nigdy nie widziało i nie słyszało**

CZŁOWIEK MAŁPA

Rolę główną kreuje najpiękniej zbudowany mężczyzna świata, pływak rekordzista **Johnny Weissmüller**

Film, którego metody realizacji stanowią zagadkę dla fachowców filmowych całego świata. Cały świat podziwia i zachwyca się tym wielkim egzotycznym dziełem. (4041

Nadprogram: **TYGODNIK FOXA**

Ceny wstępu mimo wielkich koszt. nabycia filmu **niepodwyższone.**

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych.

Eksmisje zostaną odroczone.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Do sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. Wniesiony obecnie projekt ustawy przedłuża moratorjum mieszkaniowe dla mieszkań jedno- i dwuizbowych do dnia 31 października 1933 r. Należy przytem wyjaśnić, że po dniu 31 października 1933 r. wchodzi w życie moratorjum dla tychże mieszkań automatycznie na okres miesięcy zimowych tak, że w razie przyjęcia obecnego projektu ustawy, zagrożeni eksmisją z powodu bezrobocia lokatorzy tych mieszkań będą mieli zapewniony dach nad głową do dnia 31 marca 1934 r.

—::—

— **Rzadka okazja.** Firma Marta Siudzińska, przy ul. Gdańskiej 1 znana z dobroci i wielkiego wyboru towarów zmienia branżę i z tego powodu urządza zupełną wyprzedaż obecnie prowadzonych towarów po cenach zakupu, a nawet niższych. Publiczność ma niebywałą okazję zaopatrzeć się w tanie i dobre towary. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Rewja mód wiosenno-latowych w Be-De-Te.** Pierwsze wielkie przygotowania na sezon wiosenny czyni Bydgoski Dom Towarowy, który w nadchodzącą niedzielę, dnia 12 bm. urządza wspaniałą wystawę mód w obszernych salach na drugiem piętrze. Pokaz najpiękniejszych modeli, płaszczy, kostjumów i sukien w Be-De-Te będzie nielada sensacją dla pań bydgoskich. Początek o godz. 4-ej po poł.

—::—

Kto wygrał na loterji!

W pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. Nr. 6475.

15.000 zł. Nr. 127347.

10.000 zł. Nr. 36755 122068.

5.000 zł. Nr. 6944 11221 42114 112235 138081.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia

KAFTALA BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2

Ciągnienie V-ej Klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. **Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dni ciągnienia!**

2.000 zł. Nr. 18641+ 37533 46956 53165 53987 66529 66991 73877 75246+ 81767 82893 120429 120788 134518 147737.

1.000 zł. Nr. 8119 10998 24747 28364 28706 36392 37002 41560 41594 44721 44961+ 46549+ 54631 56301 67158 67505+ 70553 71408 72272 75163 79984 81625+ 89671 93429 99461 101261+ 101395 102647+ 103605 106208 108478 110033 115290 119876 120321 121973 126219 129686 132880 133582 134431 140351 145015 145027.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

11 lat więzienia za napad rabunkowy

Winni czy niewinni?

We wczorajszy czwartek zebrał się trybunał sądu okręgowego w Bydgoszczy, pod przewodnictwem wiceprezesa Szechowicza, sędziów okręgowych Otowskiego i Gajewskiego jako wotantów i oskarżyciela publicznego prokuratora Bleydorna, celem rozpatrzenia sprawy napadu rabunkowego na zagrodę Franciszki Szyperskiej w Dębowie pow. wyrzyski. Na ławie oskarżonych zasiedli **25-letni robotnik Stefan Radecki,** zamieszkały w Popielkach pow. Wyrzysk oraz 29-letni robotnik **Teodor Więckowski z Nakła.**

Akt oskarżenia zarzucał im, iż w nocy z 27 na 28 stycznia br. dokonali napadu rabunkowego na wspomnianą wyżej zagrodę. Około godziny 12-ej w nocy, gdy rodzina Szyperskich pogrążona była we śnie, syn Alojzy przebudził się, słycząc szmery na podwórzu. Podniósł się szybko z łóżka i poszedł na strych, zabierając ze sobą fuzję. Będąc na strychu oddał z fuzji **kilka strzałów na postrach.** Później poszedł do stajni i obory, lecz nikogo nie zauważył. Po chwili znowu usłyszał podejrzane szmery.

Siostra Józefa krzyknęła: „Ktoś jest na podwórzu!" Brat wstał po raz drugi i oddał dwa dalsze strzały w powietrze. W tej samej chwili nastąpił brzęk stłuczonej szyby i w mgnieniu oka jeden bandyta znalazł się w mieszkaniu, rzucając się na Alojzego słowami: **„Nie strzelaj!"** Bandyta wyrwał mu z rąk fuzję i zmusił Szyperskiego do położenia się do łóżka, uderzając go przytem kilkakrotnie.

Tymczasem drugi bandyta wdarł się przez okno do sypialni siostry i brata, domagając się od nich wydania pieniędzy. **„Kanaljo, oddaj pieniądze!"** Siostra błagała bandytę, żeby rodzinę pozostawił w spokoju i że nie mają pieniędzy, gdyż niedawno matka zapłaciła podatki i większe mieli wydatki na pogrzeb ojca, którego przed krótkim czasem pochowali. **Bandyci zabrali tylko 10,80 zł gotówką, fuzję, rower i inne mniejsze przedmioty,** potem ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Matka Szyperskich, która w czasie napadu zdołała umknąć, udając się do sąsiadów, wróciła z nimi, lecz już nie było śladu po bandytach.

Następnego dnia policja zabrała się do pracy. Mocno podejrzewała, iż sprawcami mogli być nie cieszący się dobrą opinją Radecki i Więckowski. Aczkolwiek obaj zaprzeczali temu i **nie znaleziono u nich żadnych zrabowanych przedmiotów** a pozatem udowodnili, iż w owym czasie znajdowali się w domu, aresztowano ich i osadzono w areszcie śledczym.

Przed sądem tak samo oświadczyli, że są niewinni i stawili **szereg świadków odwodowych,** potwierdzających pod przysięgą, iż w owej nocy znajdowali się w domu. Małżonkowie Koperscy z Nakła, u których Więckowski mieszkał jako sublokator zeznali, iż Więckowski spał owej nocy, razem z nimi w jednym pokoju. Małżonkowie Lisowscy zaś potwierdzili, że Radecki z żoną przebywał do północy u nich w sąsiedztwie.

Świadkowie obciążający Alojzy i Józefa Szyperscy twierdzili z całą stanowczością, iż poznają Radeckiego jako jednego z bandytów, **po głosie i z twarzy,** zaś co do Więckowskiego, to **tylko po głosie.** Noc była zresztą jasna, księżycowa.

Prokurator wniósł dla oskarżonych po **dwanaście lat więzienia.**

Obrońca adwokat dr. Typrowicz prosił o uwolnienie, tembardziej, iż oskarżeni wykazali zupełnie swe alibi i wina nie została udowodnioną. Pozatem obrońca wskazał na wielką odległość miejsca napadu od miejsca zamieszkania oskarżonych.

Sąd jednak, opierając się jedynie na zeznaniach świadków dowodowych, nie dając wiary zeznaniom świadków odwodowych, skazał Radeckiego i Więckowskiego **każdego na 11 lat więzienia.** Obrońca wniósł apelację od wyroku. Obu oskarżonych w kajdankach pod silną eskortą policji odprowadzono do więzienia.

—::—

Reichstag w Teatrze.

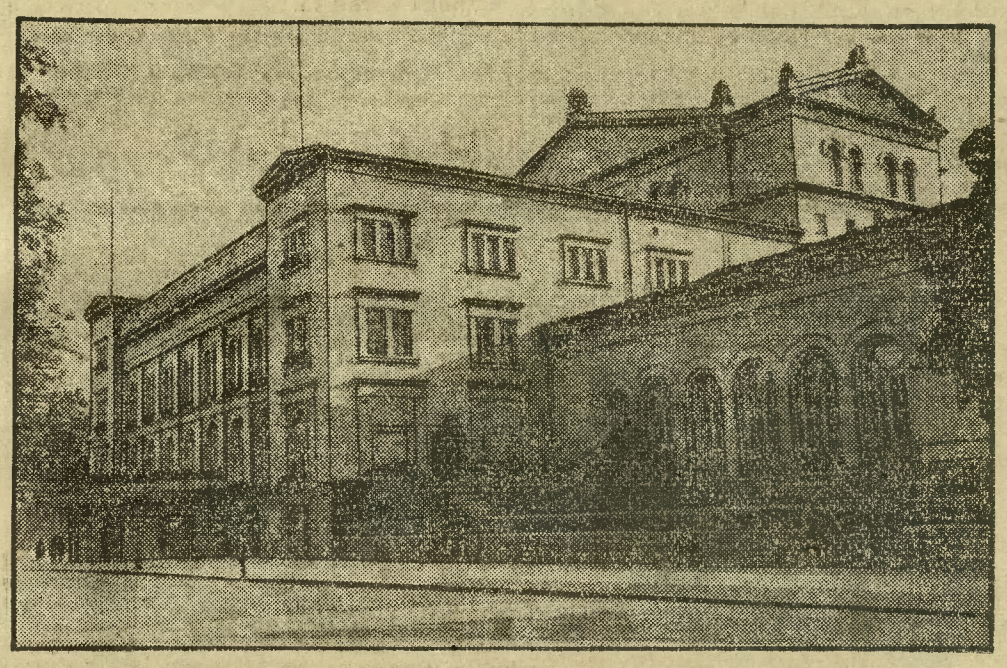

Po otwarciu Reichstagu w kościele garnizonowym w Poczdamie dalsze obrady toczyć się będą w Operze Krolla. Przed 25 laty odbywały się w Teatrze Krolla olbrzymie wiece, na których przemawiał Kościelski.

Z działalności Międzyizbowej Komisji

dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych w Poznaniu.

Ostatnio odbyło się w gmachu poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej posiedzenie Międzyizbowej Komisji dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych, zrzeszającej — jak wiadomo — Izby rolnicze i Izby Przemysłowo-Handlowe Wielkopolski i Pomorza. Na posiedzeniu tem sekretarz komisji p. dyr. dr. Waschko, zdał sprawę z zeszłorocznej działalności M. I. Komisji.

Przewodniczący Komisji, p. prezes S. Samulski, przypomniał jej genezę, mianowicie, że pierwotnie zamierzano stworzyć w Poznaniu Ekspozyturę Państwowego Instytutu Eksportowego, odstąpiono jednak od tego zamiaru, wybierając jako odpowiedniejszą, na początek, drogę powierzenia samorządowi gospodarczemu funkcji aktywizowania zbytu produktów rolnych. Formuła ta, jak doświadczenie uczy, okazała się słuszną. Dzisiaj nadszedł moment, w którym zdecydować należy, czy tę placówkę, sprawnie działającą, przekazać instytutowi, czy też prowadzić ją nadal na dotychczasowych podstawach.

Pozostali mówcy wypowiedzieli się jednomyślnie za utrzymaniem obecnego ustroju Komisji, uzasadniając swe stanowisko względami na szerszy zakres zainteresowań Komisji (**obejmujący nietylko eksport, lecz i zbyt produktów rolnych na rynku wewnętrznym**), niż P. I. E.

Prowadzenie agend Komisji poruczono w dalszym ciągu poznańskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

—::—

— **O regjonaliźmie Przybyszewskiego** będzie mówił dnia 12. bm. w Bydgoszczy w ramach Powsz. Wykładów U. P. docent Kolbuszewski. Odczyt odbędzie się o godz. 17 w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej. Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Nieszczęśliwy wypadek gospodyni.

W nocy z środy na czwartek uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 35-letnia gospodyni Marta Golz, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 122. Około godz. 12-ej w nocy podniosła się z łóżka, gdyż czuła się niedobrze, w zamiarze wypicia wody. Nagle zupełnie osłabła i wpadła w wielkie szklane drzwi. Upadła tak nieszczęśliwie, iż przecięła sobie przytem tętnicę prawej ręki.

Na szczęście przebudzili się sąsiedzi, którzy natychmast przyspieszyli z pomocą gospodyni. Znaleźli oni ją w wielkiej kałuży krwi. Przywołano Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło kobietę do szpitala św. Florjana, gdzie dokonano natychmiast operacji.

Pożar w firmie Hartwig.

Wczoraj wieczorem o godz. 8 straż pożarna zaalarmowaną została do firmy spedycyjnej Hartwig przy ul. Dworcowej, gdzie w kuźni z nieznanej przyczyny powstał pożar. Prawdopodobnie wskutek iskier wylatujących z kowadła które padły na deski powstał pożar. Spalił się dach starej szopy, tak że szkody wyrządzone przez pożar nie są znaczne. Straż wyruszyła z dwoma plutonami i już po półgodzinnej akcji ugasiła pożar.

Koronowo przeciw zakusom Hitlera

W niedzielę dnia 12. bm. odbędzie się w Koronowie manifestacja narodowa przeciw zakusom Hitlera. Zbiórka wszystkich towarzystw z sztandarami o godz. 12 przed kościołem poklasztornym skąd pochód na rynek. Tam nastąpi przemówienie i uchwalenie rezolucji.

—::—

— **Kobieta bez rąk i nóg zakontraktowana do Ameryki.** Jak się dowiadujemy, jedyna w swoim rodzaju kobieta bez rąk i nóg „Miss Violetta" oraz Fr. Gölles, wykonujący z łatwością najtrudniejsze prace nogami, zostali zakontraktowani do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na długi okres czasu. W „Muzeum Osobliwości" wystąpią tylko jeszcze do niedzieli, poczem wyruszą w dalszą drogę. „Muzeum Osobliwości", mieszczące się przy ul. Gdańskiej 42 i wystawiające niespotykane dotąd w Bydgoszczy eksponaty i wybryki natury tak samo podziwiać będzie można tylko do niedzieli.

— **Święto Koła Młodzieży P. C. K. na Szwederowie.** Miłą niespodzianką było przedstawienie Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w szkole przy ul. Nowodworskiej. Amatorki wywiązały się ze swego zadania doskonale. Szczególnie tańce rzęsiście oklaskiwano. Starsze dziewczynki Koła wystąpiły w strojach służby samarytańskiej i obdarzały młodsze swe koleżanki praktycznemi podarkami. Szczególnie zapełniona aula była wyrazem wdzięczności dla kierowniczki oraz nauczycielek za ich ofiarną pracę.

— **Ryszard Hanusz śpiewał w Warszawie.** Na akademji papieskiej w sali Rady Miejskiej w Warszawie 5 marca chór mieszany z kościoła św. Jerzego (z Cytadeli) wykonał nowy 4-głosowy utwór ks. Chlondowskiego „Regina Poloniae" z towarzyszeniem orkiestry, przyczem partję solową wykonał Ryszard Hanusz (baryton) z Bydgoszczy.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO w dalszym ciągu wyświetla świetnie realizowany kino-dramat polskiej produkcji według głośnej powieści Aleksandra Błażejowskiego p. t. **„Czerwony błazen"** z udziałem słynnych artystów scen polskich: Nory Ney, Heleny Makowskiej, Eugenjusza Bodo i innych. Treść tego filmu bardzo ciekawa, pełna wyjątkowo emocjonujących epizodów. W nadprogramie **„Dożynki w Spale".**

BAŁTYK. Dziś **„Bohater krwawej areny"**, dzieje upadku Troi. W rolach głównych Carlo Aldini i Wł. Gajdarow. Pozatem sensacja p. t. **„Bez prawa".** Razem 20 aktów. Początek o g. 5.

KRISTAL. Znakomity reżyser W. S. van Dyk, twórca wielkich i interesujących filmów znanych już powszechnie „Białych cieni", „Poganina" i „Trader Horn", dał światu filmowemu zgoła coś nowego, choć również egzotycznego, lecz przewyższającego tamte swą oryginalnością i niepojętą nawet dla fachowców metodą techniczną, dzieło o śmiałej i zręcznej realizacji p. t. **„Człowiek - małpa".** Jest to twór, którym, bez przesady, wszyscy się zachwycają, niemniej bohaterem, którego odtwarza głośny ze zwycięstw pływackich olimpijczyk Johnny Weissmüller. Życie na łonie przyrody, walka człowieka małpy z groźnymi wrogami dżungli i pustyni, wszystko to porywa widza w tajemniczy świat życia wśród dzikich stworzeń. Nadprogram tygodnik.

MARYSIEŃKA. Dziś i nadal wielki film, jedyne dzieło o podniosłej i budującej każdego chrześcijanina treści wziętej z świętego i pełnego cudów życia Chrystusa pt. **„Król królów".** Dyrekcja, zachęcona powodzeniem, daje codziennie 3 przedstawienia o godz. 5,30, 7,10 i 9.

NOWOŚCI. Dziś w piątek po raz ostatni **„Blond Venus"** z Marleną Dietrich. Zniżka ważna. W sobotę po południu o godz. 5 odbędzie się jeszcze popularne przedstawienie filmu „Blond Venus". Jutro w sobotę premjera głośnego filmu **„Dziesiąty kochanek"** z ulubienicą publiczności Anny Ondrą.

REWJA. Powtórzenie nowego podwójnego programu: Król sensacyj, ulubieniec publiczności Lucjano Albertini w arcyciekawym filmie p. t. **„W pogoni za miljonami"** oraz fascynujący szlagier sezonu p. t. **„Tancerka Orchidea".** W roli gł. Xenia Desni, Ricardo Corteza. Całość tego wielkiego fascynującego programu składa się z 24 aktów. Początek I. seansu o godz. 6, ostatniego o 9,10.

WOJSKOWE, ul. Sowińskiego, wyświetla od dnia 10 do 12 bm. przebojowy film świata, potężny dramat sensacyjny, tragiczne przeżycia młodej kobiety p. t. **„Rosita"** (Śpiewaczka ulicy). W roli głównej słynna gwiazda filmowa Marja Pickfort. Rosita to życie dwóch środowisk: przepychu i nędzy; niebywała i czarująca treść. Przygrywa zespół orkiestry pułkowej. Początek 10 i 11 bm. o godz. 19 i 21; 12. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21.

Prowokacyjne przygotowania Gdańska.

(Dokończenie).

sunięcie podwójnych posterunków ma działać prowokująco. O tem, że zarządzenie władz polskich, mające zabezpieczyć nasze składy amunicji i sprzętu wojennego na Westerplatte, zostały wywołane ciągłemi pogróżkami ze strony nacjonalistów niemieckich, o tem prasa gdańska oczywiście nie wspomina.

Genewa, 9. 3. (Tel. wł.) Według nadchodzących z Genewy wiadomości konflikt polsko-gdański będzie przedmiotem obrad już w najbliższą sobotę na posiedzeniu rady Ligi Narodów. Niemcy chcą podobno przy tej sposobności zażądać usunięcia polskiego składu amunicji z Westerplatte.

Genewa, 10. 3. (PAT.) Posiedzenie rady Ligi przewidziane na sobotę, odroczone zostało **do poniedziałku.** Na posiedzeniu tem rada zajmie się sprawami, przedłożonemi przez wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Moskwa, 9. 3. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych sowieckiej republiki rad Litwinow przyjął dzisiaj posła polskiego i wypytywał szczegółowo o przedmiocie sporu polsko-gdańskiego.

Niemców konferencja ta bardzo zaniepokoiła.

Pakty paktami, fakty — faktami.

Rząd Polski miał obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem w Gdańsku.

Genewa, 10. 3. (PAT.) „Journal des Nations" omawiając sprawę Westerplatte, wyraża **ubolewanie, że sprawa ta wejdzie przed radę Ligi,** jako kwestja proceduralna (sposób załatwienia) podczas gdy daleko ważniejsze jest meritum (sedno sprawy). Wysoki komisarz Ligi powinien był zadać sobie pytanie, czy **wzmocnienie garnizonu polskiego na Westerplatte jest konieczne.** Odpowiedź nie mogła nastręczać żadnych wątpliwości wobec napływu różnych podejrzanych elementów do Gdańska. **Rząd polski miał obowiązek czuwania, by jaki nowy Van der Lübbe nie wysadził w powietrze składów amunicji.** Rola wysokiego komisarza nie może się ograniczać do sądzenia w pierwszej instancji spraw polsko-gdańskich, gdyż do tego wystarczyłby całkowicie funkcjonarjusz Ligi, rezydujący w Genewie. Zadaniem wysokiego komisarza jest czuwanie nad tem, by Gdańsk nie stał się ogniskiem niebezpieczeństwa międzynarodowego. Jeżeli wysoki komisarz rezyduje w Gdańsku to poto, aby w odpowiednim momencie powziąć szybką decyzję dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Min. Beck wyjechał do Genewy.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Genewy na sesję rady Ligi Narodów min. Beck. Towarzyszy mu szef jego gabinetu dyr. Dębicki. Przed wyjazdem min. Beck był przyjęty na audjencji **u marsz. Piłsudskiego.**

Z ust brata zamordowanej

pada pod adresem Gorgonowej straszne oskarżenie

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Kraków, 9. 3.

Olbrzymie zainteresowanie wzbudza Staś Zaremba. Asystują przy jego zeznaniach dwaj psychjatrzy, którzy mają ustalić stopień jego poczytalności. Istnieje bowiem przypuszczenie, iż chłopiec mógł odziedziczyć niedorozwój umysłowy po swojej matce, która była chora na umysł.

Staś ma dziś lat 16. Ubrany skromnie, średniego wzrostu, bladej, bardzo wydłużonej twarzy.

Sąd postanowił nie zaprzysięgać świadka. W miarę upływania czasu zainteresowanie Stasiem wzrasta. Nic dziwnego, bo jego słowa będą miały wagę złota w procesie.

Staś zeznaje cichym głosem. Jest bardzo onieśmielony. Opowiada o chorobie swej matki. Była ona dwukrotnie w szpitalu dla umysłowo chorych. Mało ją pamięta. Przyszła Gorgonowa (nazywa ją stale oskarżona). Zajmowała się gospodarstwem. Ojciec uprzedził ich, że przyjdzie tu pani, która się będzie dziećmi opiekować. Z początku oskarżona troszczyła się o nas, powiada Staś. Stosunki się zmieniły z biegiem czasu i

CORAZ CZĘŚCIEJ PRZYCHODZIŁO DO KŁÓTNI.

Przeważnie między siostrą a oskarżoną.

Siostra mówiła, że oskarżona przyjmuje jakichś mężczyzn. Raz gdy tatko przyjechał, oskarżona wypuściła jakiegoś pana boczną furtką.

Przew.: Proszę sobie dokładnie przypomnieć, bo tu każde słowo idzie na wagę złota. Czy oskarżona powiedziała wtedy: Jak przyjdzie ojciec, to mnie proszę zawiadomić?

Św.: Tak się nie wyraziła, tylko z zachowania było widać, że jej na tem zależy. Siostra miała w kopercie listy od panów, którzy pisali do oskarżonej. Radziła się mnie, czy ma te listy pokazać ojcu.

Przew.: Czy Lusia się żaliła, że boi się, bo oskarżona gotowa jest ją zabić?

Św.: Tak. Było to po dużej kótni. Mówiła, że jej się boi. Jaka to była kłótnia i w którym roku — nie pamięta.

W TRAGICZNEJ NOCY.

Następnie świadek opowiada o tragicznym dniu. Gorgonowa dnia tego była milcząca. Siedziała przy stole, ale kolacji nie jadła. Prawdopodobnie była zła. Czytała tylko książkę. Świadek usnął ze słuchawkami na uszach, bo słuchał radja.

„Zbudził mnie skowyt psa — powiada. Zawołałem na siostrę. Myślałem, że to złodzieje. Siadam na łóżku. Na dworze było szaro. Wstaję i idę do hallu. Tam widzę, że stoi jakaś postać za choinką. Myślałem, że to jest siostra, więc zawołałem na nią. Nie usłyszałem żadnej odpowiedzi i tak się zdenerwowałem, że zacząłem bić pięściami we drzwi i wtedy postać wyszła, a w momencie, jak wychodziła, poznałem rysy oskarżonej.

Wbiegłem do pokoju siostry. Widzę, że łóżko jest nienormalne. Ściągam poduszkę i widzę siostrę nieżywą. Wstrząsam nią. Nie żyje. Wtedy biegnę do pokoju tatka i krzyczę, że Lusia zabita.

Okno było otwarte, rygle były otwarte w drzwiach na zewnątrz.

Przew.: Jakie wrażenie zrobiło na panu szczekanie psa?

Św.: Odniosłem wrażenie, że psu coś się stało. Był to przeciągły, jednorazowy skowyt. Ten pies byłby nie dopuścił nikogo obcego.

Przew.: Czy postać, którą pan zobaczył, była wyprostowana?

Św.: Mnie się zdawało, że się kryła. Zobaczyłem kołnierz od futra i włosy bez kapelusza.

Przew.: Poczem pan poznał, że to była kobieta?

Św.: Po futrze i po włosach.

Oskarżona wstaje, ubiera się w futro i demonstruje się sądowi. Okazuje się, iż z pod kołnierza włosów oskarżonej nie widać.

Przew.: Dlaczego pan bił pięścią w drzwi, które były otwarte.

Św.: Nie wiem. Byłem bardzo zdenerwowany. Postać ta wyślizgnęła się bardzo cicho i skręciła na schody.

Przew.: Upominam pana na świętość przysięgi, czy poznał pan, że to była Gorgonowa?

Św.: **TAK.**

SPRZECZNE ZEZNANIA.

Przew.: Mnie idzie o ten moment, a mianowicie — gdy pan zobaczył, że to Gorgonowa, dlaczego pan nie zapytał, nie krzyknął: co pani tu robi?

Św.: Słyszałem, że siostra się nie odzywa i miałem złe przeczucie.

Wśród dalszych pytań Jaś ujawnia wiele sprzeczności. Opowiada o głodzeniu ich przez oskarżoną, jednocześnie przyznaje, że dawała im bułki z masłem, z konfiturami. Zeznał, iż oskarżoną poznał odrazu, a następnie zeznaje stanowczo, że uświadomił sobie iż to była Gorgonowa dopiero w drodze na komisarjat policyjny.

Prok.: Dlaczego pan nie powiedział ojcu, że tam była oskarżona?

— Ojciec tak bardzo płakał i rozpaczał — odpowiada świadek.

Przew.: Pan stwierdził, iż oskarżona skarżyła, że Lusia chodzi z chłopcami?

Św.: Tak. Ojciec dał jej za to lanie.

Przew.: Czy Lusia mówiła, że nie dopuści do małżeństwa ojca z oskarżoną?

Św.: Tak. I o tem wiedziała oskarżona. Oskarżona, gdy była ze mną w Jugosławji, była bardzo dobra. Później się zmieniła. Nazwała mnie raz świnią.

Świadek stanowczo stwierdza dalej, iż krytycznego dnia oskarżona miała na sobie seledynową koszulę. Natomiast nie umie stwierdzić, czy wkoło domu były jakieś ślady. Z dalszych jego zeznań wynika, co obrona z triumfem zaraz podniosła, iż świadomość o tem, że tajemniczą osobą w pokoju Lusi była Gorgonowa powstała w nim dopiero w dwie godziny po wypadku, gdy leżał na kanapie. Wtedy to dopiero sobie uprzytomnił, iż to była, musiała być Gorgonowa. Przyciskany przez obronę Staś rozpłakał się serdecznie. Proces trwa.

ski.

Mądrej głowie dość na słowie. Dwa słowa **Miaflor i Loran** to nazwy znanych pudrów o przemiłym zapachu przytem ściśle hygienicznych i dla każdej cery. Tylko **Loran i Miaflor** są oryginalnemi wyrobami firmy (3995

Henryk Żak-Poznań

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH
ŻEŃSKIEGO SOKOŁA
w dawniejszym gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności przy ulicy Marszałka Focha **otwarta codziennie od 9 rano do 8 wiecz.** potrwa
tylko do niedzieli.
Wystawa ta daje okazję nabycia tanich a pięknych przedmiotów. Wstęp 49 gr., szkoły 10 groszy, organizacje 30 groszy.

Ze sportu.

STUDENT POLSKI W ZURYCHU — DOSKONAŁY NARCIARZ.

Zurych. W Engelbergu odbyły się zawody narciarskie o szwajcarskie mistrzostwa akademickie.

Mistrzem akademickim na rok 1933 został Olaf Guttormsen, Norweg, studjujący na uniwersytecie w Zurychu.

Polak, Antoni Rulikowski, student zurychskiego uniwersytetu, zajął zaszczytne trzecie miejsce w biegu zjazdowym wśród 33 zawodników, którzy bieg ten ukończyli.

Bieg odbywał się w ciężkich warunkach, we mgle, na zlodowaciałej trasie.

8 DNI ZA UDERZENIE SĘDZIEGO.

Bruksela. Sąd w Huy rozstrzygał ciekawą sprawę, dotyczącą pobicia sędziego w czasie meczu piłki nożnej przez jednego z graczy.

Gracz, który przewrócił sędziego i następnie go uderzył, został skazany na 8 dni bezwzględnego więzienia i odszkodowanie pieniężne.

PRASA WŁOSKA O POLSKIEJ LEKKOATLETYCE.

Neapol. Dziennik sportowy „Il. Mezzogiorno Sportivo" zamieszcza obszerny artykuł pióra publicysty Edwarda Kleinderera p. t. „Walasiewicz — najszybsza kobieta w świecie".

Doskonale ujęty temat pozwala publiczności włoskiej na zapoznanie się ze stanem naszej lekkoatletyki. Autor specjalnie zajmuje się osobą Walasiewiczówny, a następnie — Kusocińskiego, Wajsówny i t. d.

KOMUNIKAT K. K. S. SPARTY.

W dalszym ciągu turnieju koszykówki K. K. S. Sparty spotkają się w niedzielę, 12. bm. w sali gimnastycznej 62 p. p. następujące drużyny: o godz. 8,30: Orlęta — K. K. S. Sparta; o godz. 9,15: Szkoła Wydziałowa — B. K. S. Polonja; o godz. 10: Sokół I — 62 p. p. Wobec tego, iż turniej zbliża się ku końcowi, powyższe zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

—::—

NA ULICY.

— Taki młody i żebrak! Pracować nie możecie? — woła z oburzeniem starsza dama.

— Nie mam czasu, dobra paniusiu, żebrzę przeszło dziesięć godzin dziennie — odpowiada spokojnie żebrak.

Olbrzymie manifestacje hitlerowców w „czerwonym" Hamburgu.

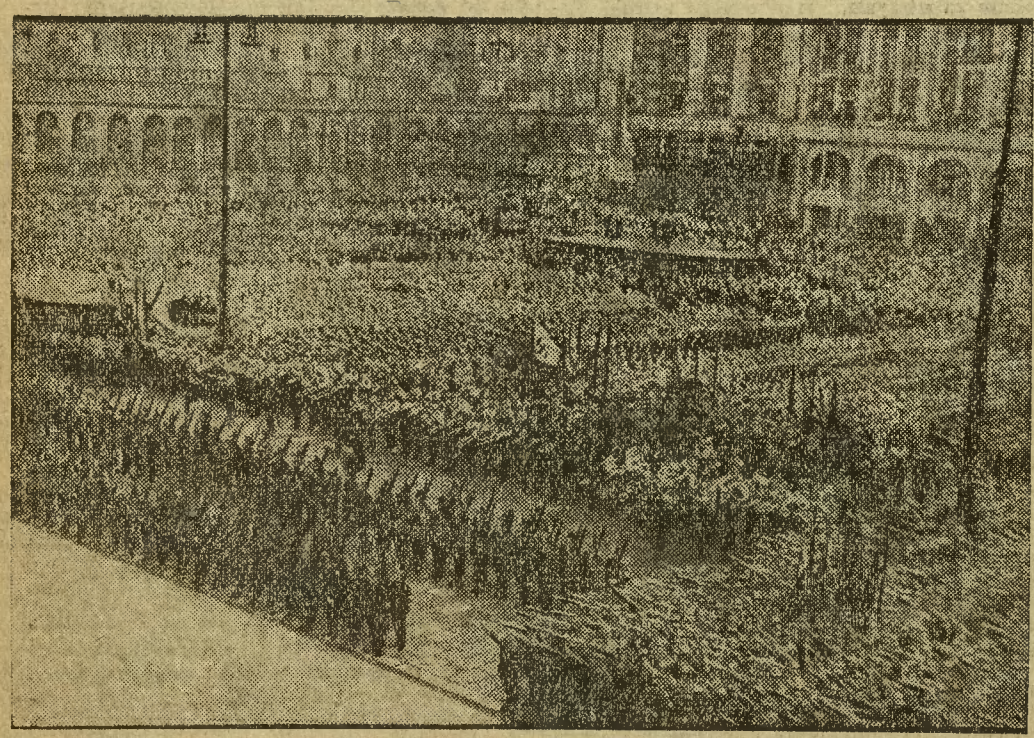

Nacjonalistyczne związki niemieckie z osławionymi oddziałami hitlerowskimi na czele urządzały manifestacje na cześć nowego senatu w Hamburgu.

Rita Gorgonowa, ofiara zastępcza.

Obrona, która wyprzedziła wyrok.

Pod tym tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" artykuł p. Stanisławy Przybyszewskiej, córki nieodżałowanej pamięci znakomitego pisarza polskiego.

Ma to być obrona, obrona wprawdzie przedwczesna, niemniej jednak mocna w swych wywodach. P. Przybyszewska dochodzi do takiej konkluzji:

„Rita Gorgonowa, nieślubna lecz nienaganna żona Zaremby, spędziła w więzieniu czternaście miesięcy. Pani

Gorgonowa jest niewinna

jest, cowięcej, oczywiście niewinna".

Szkielet jej obrony składa się z następujących momentów: kobieta nie mogłaby zabić siekierą. „Kobieta z klasy kulturalnej nigdy się tej broni nie jęła. Wiedziałaby instynktownie, że nie zdoła zabić i że rani tylko i spowoduje krzyk ofiary".

Drugi moment, który autorka przytacza na obronę skazanej za pierwszym razem na śmierć Gorgonowej to fakt, że:

„Zabójca zanieczyścił pokój Lusi. — Tegoby kobieta nawet z ludu, i nawet moralnie zwyrodniała, we własnym domu nie uczyniła".

Trzecim punktem jest moment poranienia wewnętrznego organów płciowych biednej ofiary, przez co zabójca miał symulować zabójstwo sadystyczne. Tegoby również kobieta nie mogła uczynić, tembardziej, jeżeli u niej nie istniały skłonności ku temu".

Autorka przytacza jeszcze szereg innych, mniej ważnych momentów dla obrony Rity G., wszystkie one jednak w obecnej chwili są conajmniej przedwczesne, a jakiekolwiek wybielenie domniemanej zabójczyni przed zapadnięciem wyroku nieistotne.

KINO NOWOŚCI Zniżki ważne

Dziś w piątek dwa przedstawienia o godz. 7 i 9-tej
Jutro w sobotę popularne przedstaw. o godz. 5 popoł.

BLOND VENUS

Jutro w sobotę o g. 7 i 9 premjera wielkiego filmu
DZIESIĄTY KOCHANEK
z Anny Ondrą 4016

Zniżki ważne.

Zbrojownia ukraińskich zamachowców

na strychu wdowy po parochu.

Lwów. Od kilku dni prowadzone przez policję w najgłębszej tajemnicy dochodzenia, doprowadziły wreszcie do pożądanego rezultatu.

Sensacyjna afera znajdzie swój epilog przed sądem doraźnym.

Do komisarjatu policji wpłynęły doniesienia, że na strychu domu, należącego do wdowy po parochu znajduje się skrzynia pełna ręcznych granatów. Przeprowadzona rewizja potwierdziła te doniesienia i wykazała dodatkowo, że znajdują się tam prócz granatów, rewolwery, wielka ilość nabojów, kilka kilogramów materjału wybuchowego o wielkiej sile eksplozji, i stos nielegalnej literatury ukraińskiej. Strych ten istotnie należy do wdowy po parochu 71-letniej Olgi bacyszyn, utrzymującej się z wynajmowania pokoi studentom ukraińskim.

W związku z tem aresztowano szereg osób, które się w ostatnich czasach przewinęły przez jej mieszkanie, są to wszystko Ukraińcy.

Morderca listonosza toruńskiego śp. Rypińskiego został ujęty w Poznaniu.

Poznań, 10. 3. (Tel. wł.). Policji tutejszej udało się ująć sprawcę morderstwa na osobie listonosza śp. Adama Rypińskiego, który, jak wiadomo, został w skrytobójczy sposób pozbawiony życia przy pełnieniu obowiązków i obrabowany z kilku tysięcy złotych gotówki. Mordercą okazał się **30-letni mieszkaniec Poznania Edward Mossakowski.** Wywiad ustalił, że rysopis podany przez władze toruńskie zgadza się z wyglądem Mossakowskiego, który budził od dłuższego czasu podejrzenie. Morderca wyczuł, że policja jest na jego tropie i usiłował popełnić samobójstwo w jednym z hotelów, przecinając sobie nożem żyłę u lewej ręki. Z powodu znacznego upływu krwi stan Mossakowskiego był groźny, ale obecnie się już poprawił do tego stopnia, że morderca może składać zeznania. **Przyznał on się do zbrodni w zupełności.** Wiadomość o ujęciu mordercy sprawiła na mieszkańcach Poznania wielkie wrażenie, policji zaś przysporzyła pochwałę.

—::—

Zebranie Rady Okręgowej Ch. D.

W czwartek, 16 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w sekretarjacie Ch D. (ul. Dworcowa) posiedzenie zarządu okręgowego. — W godzinę później odbędzie się zebranie rady okręgowej. Każdy winien w dniu tym być zaopatrzonym w legitymację członkowską.

Do czasu zebrania rady winny koła podać nowy skład zarządu i ilość członków; informacje te należy złożyć w sekretarjacie Ch. D.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie koła Ch. Dem. na Bielawkach odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta, ul. Senatorska. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości.

*

KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7-ej w lokalu p. Kołodzieja, Ugory róg Konopnej.

Referat wygłosi radny p. **Wencel.**

Obecność wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy korzystają z ulg, bezwzględnie konieczna.

*

CH. D. KOŁO WILCZAK-OKOLE.

W sobotę, 11 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie w lokalu p. Rutkowskiego, róg ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Na porządku obrad ważne spraw. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Referat wygłosi red. Formański.

Zarząd.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu, komisji rewizyjnej i mężów zaufania **Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 18-ej w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

Przewodniczący.

*

Miesięczne zebranie **Chrześcijańskiego Zw. Elektromonterów** odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 20 w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz). Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Sokół V Oddział Żeński.

Dziś zbiórka o godz. 6,30 przed gmachem wystawy, celem zwiedzenia. Uprasza się wszystkie druhny o wzięcie udziału w zwiedzeniu.

W poniedziałek zebranie plenarne. Obecność wszystkich konieczna.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. W sprawie obchodu 10-lecia zebranie zarządu i komisji rewizyjnej łącznie z zarządem okręgu w sobotę 11. bm. o godz. 18 w Resursie Kupieckiej. Komplet obowiązkowy.

Korporacja S. K. M. W piątek 10. bm. o godzinie 21 w Resursie Kupieckiej nadzwyczajne zebranie koła miłośników muzyki przy Korporacji S. K. M.

KS. „Brda". Dziś o godz. 19 plenarne zebranie w lokalu p. Małeckiego. Zebranie zarządu o godz. 18 tamże.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godz. 19,45 lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego.

Związek Podoficerów Rezerwy. Strzelanie z broni małokalibrowej odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 15 w strzelnicy małokalibrowej 62 p. p. Zbiórka o godz. 14,30 przed koszarami 62 p. p. Strzelanie z wiatrówki o nagrody odbywa się codziennie od godz. 18—21 w lokalu „Pod Lwem".

Tow. śpiewu „Odrodzenie". Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu w lokalu p. Ferenca.

SMP. „Przedświt". W piątek 10. bm. odbędzie się lekcja mandolinistów w Ognisku o 19,30.

KS. „Iron". W piątek 10. bm. o godz. 20 schadzka. Z powodu wysłania graczy na kurs piłkarski obecność wszystkich konieczna. O godzinie 19 zebranie zarządu u p. Jarnatha.

Sokół III. Celem zwiedzenia wystawy gniazda XI (żeńskiego) po cenie ulgowej, uprasza się o przybycie wszystkich członków, w niedzielę 12. bm. o godz. 10 do gmachu wystawy przy ul. Marszałka Focha 3.

K. K. S. Sparta. Walne zebranie w piątek 17. bm. o godz. 19,30 w kasynie kolejowym.

SMP. „Szarotka". Dziś 10. bm. o godz. 19 w Ognisku próba . W niedzielę 12 .bm. o godzinie 18 biorą druchny zarządowe i zastępowe udział w kursie dla zarządu i zastępowych w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Kobiet Kat. „Jedność". Zebranie miesięczne w niedzielę 12. bm. po gorzkich żalach w Domu Kat. przy Farze.

B. K. S. „Polonja". Sekcja bokserska. Dziś w piątek o godz. 20 schadzka sekcji w sali gimn. przy ul. Konarskiego celem ustalenia dostatecznej ilości zawodników na mecz bokserski.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 10 marca za:

dolary amerykańskie	8,60
funty szterlingów	30,70
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,77
liry włoskie	45,07
floreny holenderskie	357,95

MŁODA GOSPODYNI.

— Ach, mężusiu, zostawiłeś drzwi od kuchni otwarte, wiatr poprzewracał kartki w mojej książce kucharskiej i oto teraz nie pamiętam, co zaczęłam gotować.

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków" w postaci tabletek. (2164)

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 11 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Chłopcy z placu broni". 16,00: Płyty gramofonowe. 16,20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka schizma i sobory". 16,40: „Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli" odczyt. 17,00: Audycja dla chorych. 17,30: Komunikat hydrograficzny. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Cyprjan Norwid". 18,25: Muzyka lekka z „Cristalu". 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert pod dyr. St. Nawrota. W przerwie wiadomości sportowe. 22,05: Koncert Chopinowski w wyk. Marji i Kazimierza Wiłkomirskich, oraz Żmigród-Fedyczkowskiej. 22,40: Feljeton p. t. „Zamki słowackie w baśni i legendzie". 23,00: Muzyka lekka. W przerwie od godz. 23,30 do 23,35: wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Borys Godunow" opera Mussorgskie. **Bratislawa.** 19,30: „Ptasznik z Tyrolu" operetka Zellera. **Wiedeń.** 20,15: „Die tolle Therese" operetka Römischa w/g motywów Jana Straussa. **Monachjum.** 21,00: „Mozart i Salieri" scena dramatyczna Puszkina, muzyka Rimskij-Korsakowa.

—::—

Stan wody w Wiśle w dniu 9 marca rano: Kraków —1,32, Zawichost +2,15, Warszawa +2,07, Płock +1,08, Toruń +0,93, Fordon +0,87, Chełmno +0,80, Grudziądz +0,98, Korzeniewo +1,06, Montawa +0,41, Piekło +0,38, Tczew +0,20, Einlage +1,86, Schiefenhorst +2,08.

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fotograficzne aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827

Nasiona pierwszorzędnej jakości, wysoka siła kiełkowania, poleca Denderski, Kwiaciarnia, Skład nasion, Bydgoszcz, Długa 8. Żądajcie cenników. (3997

Nasiona dla odsprzedawców specjalne warunki. Denderski Długa 8. (3998

Dywany (2364 kilimy reperuje Grzemielewska, Kwiatowa 1, m. 3.

SPRZEDAŻE

Dom trzypiętrowy, pięciopokojowe 60.000. Dom dwupiętrowy, skład, ogród 28.000. Folwarków, domów poszukuję. Szarek, Dworcowa 20. (2358

Dom (3969 2 piętrowy z dużym składem, chlewy i śpichrz w rynku sprzedam za 20.000 zł bez długu na dogodnych warunkach. Zgłosz. Piotr Rybarczyk, Mrocza, Rynek 8.

Skład spożywczy w pełnym ruchu z urządzeniem, towarem i mieszkaniem zaraz tanio oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. (3831

Kamienica (2352 dwupiętrowa, składem 15 000 sprzedam. Nowakowski, Dworcowa 70.

Jeden z najlepszych i najpopularniejszych lokali restauracyjnych w Toruniu bardzo tanio na sprzedaż. Informacje Dziennik Bydgoski, Toruń. (3915

Oddam kiosk dobrze zaprowadzony. Of. do filji Dz. Bydg. pod „8". (2344

Bufet kredens tanio. Pomorska 35, stolarnia. (2349

Sypialki (2355 jadalki, kuchnie tanio. Lipowa 12, Puszakowski.

Jadalnia oraz biurko szafa i umywalka tanio do nabycia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (2315

Jadalka 375 zł. Zygmunta Augusta 26. (2354

Bilard francuski na sprzedaż. Of. proszę pod „500" do Dz. Bydg. (3996

Wóz na rysorach i konia sprzedam. Pułaskiego 19. (4011

KUPNA

Willę (4014 lub dom z ogrodem kupię za gotówkę w cenie 20 do 25.000 zł., najchętniej na Bielawkach. Oferty pod „Z. Z." do Dzien. Bydg.

Pianino kupię. Oferty z podaniem ceny pod „E w i" filja Dziennika. (2314

Radjo (2356 na sieć, czysty odbiór kupię. Oferty z podaniem ceny i opisem, filji Dz. Bydg. pod „Gótówka".

Kajaki kupię. Pomorska 22, warsztat mechaniczny. (2362

Dolarówki (4 proc. premj. pożyczkę dolarową) kupię. Of. z podaniem ceny i ilości do Dz. Bydg. pod „Dolarówki". (3940

LEKCJE

Francuska udziela lekcyj. W 3 miesiące naucza konwersacji francuskiej. Filja Dzien. „Gwarantuje". (2357

Tanio i szybko uczę haftowania. Pomorska 43, m. 1. (2343

POSADY WOLNE

Biurowi potrzebni. Zgł. z odpisami świadectw, znaczek, do filji Dziennika pod „Gdynia". (2365

Ucznia do ogrodu przyjmę. Maj. Kolibki pow. Morski. (4038

Zdolną (4026 wymowną książkową i ekspedjentkę przyjmę. Tylko wyczerpujące oferty Dz. Bydg. pod „S. W."

Kucharka samodzielna do większej restauracji potrzebna. Of. pod „T. H. N." do Dziennika. (4033

Steperka (4024 i ćwikierka lub ćwikier potrzebny. Poznańska 18.

Dziewczyna sierota w wieku 20—25 lat, skromna, pracowita, kochająca dzieci, potrzebna zaraz. Zgłosz agentura Dziennika Bydgoskiego Kowalewo—Pom. (4035

Bufetowego do przyjęcia bufetu z kaucją poszukuje A. Zawitowski - Gołembiewski, Chełmno. (3981

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjent bławatnik, odbytą służbą wojskową, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty do adm. Dzien. Bydg. pod „Bławatnik". (3931

Pianista młody, rutynowany z akkordeonem, bogatym repertuarem salonowo-dancingowym wolny od 16 marca lub 1-go kwietnia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Pianista". (4017

Posługi szuka pilna, pracowita i rzetelna młoda sierota. E. Raese, Łokietka 7, parter lewo. (4012

Uczciwa panienka zaraz lub później poszukuje zajęcia najchętniej do piekarni, cukierni z utrzymaniem. Oferty Dziennik pod „Uczciwa panienka". (3950

MIESZKANIA SZUKA

Dam czynsz zgóry za dwupokojowe mieszkanie. Dziennik: „Samotni". (4002

Poszukuje 1—2 pokoi kuchni urzędnik, czynsz miesięczny. Oferty składać Radziński, Nowy Rynek 5, kolonjalka. (4008

Mieszkanie dwu-, trzypokojowe, łazienka, poszukuję Oferty do filji „Emerytka". (2363

MIESZKANIA WOLNE

1, 2, 3, 4 pokojowe, kuchnia. Postęp Sniadeckich 48. (2360

Pokój (4023 kuchnia do wynajęcia zaraz. Lubelska 28, m. 1.

Komfortowe 3 pokojowe mieszkanie zaraz do wydzierżawienia, 85,— zł. miesięcznie. Poznańska 36. (4036

3—4 pokoje kuchnia, czynsz miesięczny. Sniadeckich 13. (2353

Mieszkanie (2351 dwupokojowe, łazienka i jednopokojowe wynajmę. Cieszkowskiego 20, biuro.

POKOJE

Poważna firma poszukuje 2—3 dobrze umeblowane pokoje w centrum zaraz na cele biurowe. Natychmiastowe zgłoszenia Dziennik pod „6970". (4022

Pokoik elegancko umeblowany dla inteligentnej pani z wszelkiemi wygodami. Krasińskiego 4, m. 5. (2346

Ładny pokój. Gdańska 62, I. (2359

Pokój duży, skromnie umebl. z wszelkiemi wygodami, dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 uczni wynajmę. Krasińskiego 4, m. 5. (2345

Pokój umeblowany jednemu lub dwom panom. Podgórna 25—4. (4015

Pokój ładnie umeblowany. Cieszkowskiego 10, m. 10. (2350

DZIERŻAWY

Piekarnię w Bydgoszczy dobrze prosperującą z kompletnem urządzeniem z powodu stosunków familijnych zaraz wydzierżawię, objęcie około 2.500. Zgł. osobiste. Kościuszki 3, m. 7. (4021

Restaurację z wyszynkiem wódek wydzierżawię w Lidzbarku lub oddam na rachunek zaraz. Zgł. „Restauracja" agentura Dz. Bydg. Lidzbark. (4009

RÓŻNE

100 toastów Kosztowicza na przyjęcia, wesela, imieniny itd. za 1,80 zł w księgarni Bażańskich. (2347

Przetarg przymusowy. Połowa nieruchomości położonej w Sadkach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisanej w księdze gruntowej na rzecz Andrzeja Brukwickiego, której całość się składa z gruntu obszaru 740 m. kw., z domem mieszkalnym, z chlewem, z ustępem i szopy na drzewo i węgle Nr. 61 ks. podatku budynkowego i Nr. 137 matrykuły podatku grnntowego o rocznej wart. użytk. 400 mk. i rocznej kwocie podatku budynkowego 14 mk. i 40 fen. zostanie w drodze egzekucji **dnia 28 kwietnia 1933 r. o godzinie 9-tej przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6 maja 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisauia wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4027

Nakło, dnia 2 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Anusinie folwark powiat wyrzyski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rzęszkowo tom I karta 5 na imię Geschke Jan posiedziciel i żona Salomeja z domu Fąs w spólności majątkowej żyjący w Anusinie zostanie w drodze egzekucji **dnia 31 maja 1933 r.** o godz. 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 10. Nieruchomość położona jest w obwodzie Rzęszkowo powiat wyrzyski, stanowi folwark Anusin, obszaru 102,36,55 ha, czysty dochód 364,79 tal., roczna wartość użytkowa 501,— mk., roczna kwota podatku budynkowego 19,80 mk., składa się z domu komorniczego, domu dla urzędników, obory, owczarni, stodoły i domu mieszkalnego. Księga podatku budynkowego nr. 2, matrykuła podatku gruntowego nr. 9. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. II. 1933 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3040

Wyrzysk, dnia 7 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Oferta specjalna
na cebulki kwiatowe z Holandji.

Upiększajcie wasze domy i ogrody!

Najlepsza kolekcja składająca się:
z 300 cebulek kwiatowych i sadzonek najprzedniejszej jakości . . . . . tylko 25 zł
z 600 cebulek kwiatowych i sadzonek najprzedniejszej jakości . . . . . tylko 45 zł

Zawartość przesyłki. 100 gladjoli, 25 dalji ameryk., 60 anemonów, 60 ranunculesów, 10 begonji, 10 hyacentów, 10 lilij, 25 monbrecyj.

Wszystkie gatunki w żywych kolorach lub też w kolorze wedle wyboru. — **Dostawa:** Franko miejsce zamieszkania. Sposób hodowania dołącza się bezpłatnie do każdej przesyłki. — Katalog ilustrowany na życzenie. — **Zapłata:** Listem poleconym lub przekazem pocztowym. Przy zapłacie zgóry dodajemy bezpłatnie do każdej przesyłki 15 najpiękniejszych, zakorzenionych sadzonek z naszej sławnej hodowli. Na życzenie uskuteczniamy zamówienia za zaliczką pocztową za dodatkowem doliczeniem zł 5 tytułem kosztów inkasa, opakow. etc.

Triangle Bulb Farms
3869) **Hillegom—Holland.**

Znane przedsiębiorstwo branży spożywczej
poszukuje
młodych handlowców

dla odwiedzania klientów. Wymaga się: dobre wykształcenie ogólne, dłuższą praktykę w kupiectwie, znajomość języka niemieckiego. Dajemy za to pewną posadę z dobremi widokami na przyszłość. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 9.174“. (3812

Przetarg
na dostawa 1.800.000 palików faszynowych odbędzie się dnia **22. III. 1933** o godz. **12** w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu. Bliższe szczegóły ogłoszono w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim i w Monitorze Polskim. (4029

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział IX — Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“ **na wykonanie robót instalacyjnych przy domowych przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych w roku budżetowym 1933/34.**

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 10 marca br. za opłatą 3,— zł w Wydziale IX., ul. Jagiellońska 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień. Oferty składać należy w Registraturze (gmach Gazowni pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20-go marca 1933 r. godziny 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 500 zł.

Magistrat — Wydział IX.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji
4040) (—) Inż. Ed. Tubielewicz, radca bud. Magistr.

Kasyno Obywatelskie
221 **Śniadeckich 32,** wydaje
smaczne obiady po 60 gr.

Farby lakiery
oraz wszelkie (3993
przybory malarskie
kupuje się najkorzystniej w
specjalnym składzie farb i lakierów
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625.

MATRYMONJALNE

Panny
panowie, również bez majątku, wyjdą zamąż. „Postęp“, Śniadeckich 48. (2361

Korzystajcie z okazji!!!
Z powodu zmiany branży
Całkowita Wyprzedaż
artykułów męskich, damskich, dziecięcych, materjałów koronkowych i t. p.
Marta Siudzińska
właść. **A. Bomeberger**
3999 **Gdańska 1.**

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
założ. 1899 **ulica Gdańska nr. 21** **telef. 13-89**
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (4037

Pierwsze jaskółki w Bydgoszczy.

OTWARCIE SEZONU WIOSENNO-LATOWEGO

połączone z

Rewją Mód

odbędzie się

12 marca 1933 r. o godz. 4 po poł.
na II. i III. piętrze naszego magazynu.

Piękne modele!
Płaszcze—kostjumy
suknie.

Koncert

4013

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Tel. 354 i 17 **BYDGOSZCZ** Gdańska 15

RÓŻNE

Masaż
kosmetyczny, wyszczuplający. Naświetlanie. Cedib, Słowackiego 1. (4006

Wspólniczki
poszukuje samotny 40-letni przemysłowiec. Gotówka 1500. Małżeństwo możliwe. Dz. Bydg. Gdynia pod „Wytwórnia spożywcza“. (4028

Pana (4004
który był na rowerze w środę, z chęcią wydzierżawienia ubikacji na większe przedsiębiorstwo proszę o przyjazd. Grunwaldzka 39. Właścicielka.

Ostrzegam
przed kupnem mojej maszyny krawieckiej Singera Nr. 14348707 która u pp. Bałda ul. Lwowska 6 została przez p. Rybickiego przechowana i w dniu 6 marca br. wieczorem około 9-tej z tamtąd wywieziona, gdyż w tej sprawie toczy się proces sądowy. Helena Smaglińska, Henr. Dietza 6, m. 1. (3940

ZGUBY

Zgubiono
okulary w czarnej pochewce w kierunku Urzędu Pocztowego do ulicy Gdańskiej. Oddać za wynagrodzeniem w Urzędzie Pocztowym Paczkarnia. (4007

Dnia
7-go bm. zgubiono męski zegarek firmy Longines. Prosi się znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem do 62 pp. Wlkp. majora Cenzartowicza. (4018

POŻYCZKI

Zakład
przemysłowy w pełnym biegu potrzebuje pożyczki 3000 zł pod zastaw i dobre żyro. Of. „G. B. 12“ Dziennik Bydg. (3956

POSADY WOLNE

Miejskie
Towarzystwo Komunikacyjne w Gdyni poszukuje starszego elektromontera dokładnie obeznanego i instalacją elektryczną samochodów, oraz konserwacją akumulatorów. Stanowisko do objęcia natychmiast. Reflektanci zgłoszą się osobiście lub piśmiennie w Dyrekcji M. T. K. podając swój życiorys, oraz odpis świadectw dotychczasowych praktyk. Wnioski nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (3914

Poszukuję
zaraz ucznia do hotelu. Osobiste stawienie się pożądane. Jan Ziółkowski, „Hotel du Nord“, Tuchola, Rynek. (4034

Poszukuję
żaraz dobrego czeladnika wędlinarskiego, umiejącego samodzielnie prowadzić warsztat większego interesu. Tylko pierwszorzędne siły mają pierwszeństwo. Zgł. pod „D. W.“ do Dz. Bydg. (3968

POSADY POSZUKUJĄ

Żonaty
pomocnik kupiecki branży ekspedytorskiej poszukuje zaraz za małem wynagrodzeniem jakiejkolwiek posady. Adres wskaże Dziennik. (4000

Rządca
kawaler, lat 34, z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1-go kwietnia. Oferty filja Dziennika „Rządca“. (2348

Dziewczyna
z lepszej rodziny z wioski poszukuje posady z gotowaniem. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Wenia“. (4004

Służąca
bardzo dobra kucharka, z doskonałemi świadectwami, szuka posady. Zgodzi się na skromne warunki. Cieszkowskiego 17, m. 9 (portjer). (3948

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
natychmiast kuźnię, w której odbywały się cywilne kursy kucia koni. Zgłoszenia przyjmuje: A. Gołębiewski, Starogard, ul. Lubichowska 13, mistrz kowalski i praktyczny nauczyciel cywilnych kursów kucia koni. (4031

TO JUŻ ZA WIELE.

Pani: — Dostaliście złotego. Czego chcecie jeszcze?
Żebrak: — Boję się, że mnie aresztuje ten policjant, który tam stoi. Czyby pani nie była tak uprzejma i nie zechciała wziąć mnie pod ramię i przejść się ze mną kawałeczek, aby policjant myślał, że jestem pani mężem?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.